

Publikator

ROK 2023 nr 3 (84)

artykuły informacyjne i dydaktyczne dla nauczycieli

Wydawca:
MODN w Ełku
ISSN 1641-8085

Edukacja w *Raporcie o stanie powiatu*



W NUMERZE:

Zbigniew Piaskowski <i>Bajkoterapia w praktyce szkolnej</i>	s. 2
Anna Wysoczarska <i>Nowatorskie metody stosowane w terapii logopedycznej</i>	s. 7
Krystyna Michałowska <i>Szkolna grupa filmowa</i>	s. 9
Prace uczniów prezentowane podczas III Forum Młodych Historyków <i>(Nie)zapomniane miejsca naszej małej ojczyzny</i>	s. 11
Edukacja w <i>Raporcie o stanie powiatu ełckiego w 2022 r.</i>	s. 27
Cykl gminnych konferencji metodycznych MODN	s. 30
Ewa Kil <i>Podróż do krainy bajek i baśni z teatrem kamishibai</i>	s. 33
<i>MODN wsparciem dla nauczycieli</i>	s. 36

Cykl gminnych konferencji metodycznych MODN



WYDAWCA:

Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Ełku, 19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 5A
87 621 10 71, www.modn.elk.pl, modn@elk.edu.pl

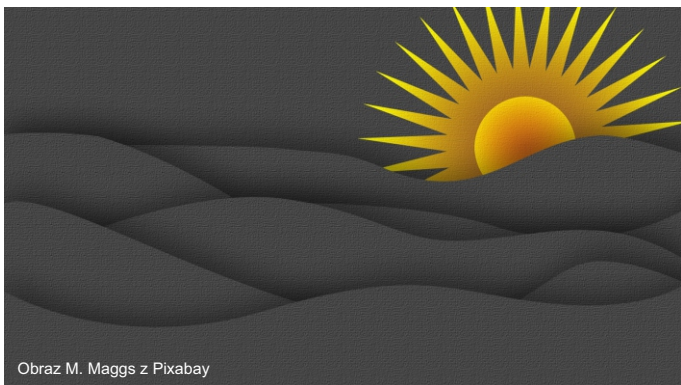
Redaktor naczelny: Krzysztof Piłat

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.



Bajkoterapia w praktyce szkolnej



Obraz M. Maggs z Pixabay

Bajkoterapia to metoda psychoterapeutyczna i edukacyjno-wychowawcza, której ogólnym celem jest nauczenie dziecka radzenia sobie z różnymi trudnościami egzystencjalnymi.

Geneza i cele metody

Bajka terapeutyczna ma być literacką formą psychicznego wsparcia, redukować takie negatywne emocje oraz niepożądane stany psychiczne, jak lęk, smutek, żal, gniew, osamotnienie, poczucie mniejszej wartości, apatia czy nuda, a także pomóc dziecku w rozwiązywaniu innych bardziej złożonych osobistych problemów. Dzięki wzorom myślenia, zachowania i przeżywania dostarczonym dzieciom przez taką literaturę mają one lepiej rozumieć różne postawy i zachowania.

Oddziaływanie bajek terapeutycznych wiąże się ze zmianą sposobu widzenia swojej sytuacji i siebie samego oraz pogłębieniem samoświadomości. Bajka terapeutyczna ma ułatwiać młodym ludziom adaptację, uczyć ich nowych pozytywnych zachowań, motywować do działania i rozwoju osobistego, pomagać zarówno uwierzyć w siebie, jak i zaakceptować swoje słabe strony, budzić nadzieję na pokonanie trudności i kompensować pewne niedostatki w zaspokajaniu potrzeb, pełnić rolę pocieszyciela.

Bajkoterapia jest adresowaną do dzieci odmianą biblioterapii. Za pomysłodawczynię bajkoterapii uważa się australijską psycholog kliniczną, Doris Brett, która w roku 1988 opublikowała zbiór bajek terapeutycznych zatytułowany „Opowiadania dla Ani” („Annie's Stories: A special kind of storytelling”). W Polsce pierwszy tom został po raz pierwszy wydany w roku 1998 pt. „Opowiadania dla Twojego dziecka: koją, leczą, rozwiązują problemy”, zaś dwa lata później ukazał się tom drugi pt. „Opowiadania dla Twojego (nieco starszego) dziecka: koją, leczą, rozwiązują problemy”. Kilka lat później rzezone utwory zostały wydane także w dwóch tomach pt. „Bajki, które leczą” i to właśnie ten tytuł jest najbardziej znany. Co się zaś tyczy autorów rodzimych, w latach 1999 oraz 2003 opublikowano pierwsze wydanie dwóch tomów „Bajek terapeutycznych” autorstwa Marii Molickiej (również psychologa klinicznego), która uznawana jest za najwybitniejszą polskojęzyczną twórczynię rzezonego gatunku literackiego.

W kontekst genezy bajkoterapii wpisuje się także jej prekursora, amerykańskiego psychologa, psychiatrę i pedagoga, Brunona Bettelheima (1903-1990), który dogłębnie analizował baśnie. Domenę Bettelheima śmiało można nazwać baśnioterapią. Uznawane za pierwsze w historii literatury teksty bajkoterapeutyczne, tj. wspomniane wyżej „Opowiadania dla Ani” autorstwa Doris Brett,

wydano dwa lata przed jego śmiercią. W swoich pracach naukowych pisał on m.in. o procesie identyfikacji czytelnika z pozytywnym baśniowym bohaterem, baśniowej konfrontacji dziecka z podstawowymi wewnętrznymi problemami życia czy zachęcaniu dziecka przez baśnie do aktywnego pokonywania trudności i nawiązywania dobrych stosunków z przyrodą.

Kiedy nie można dłużej przeczytać, że dane dziecko osaczają głębokie konflikty, lęki, gwałtowne pragnienia i że pada ono ofiarą procesów irracjonalnych wszelkiego rodzaju, dochodzi się do wniosku, że skoro dziecko to doznaje już lęku w tylu sytuacjach, należy je trzymać z dala od wszystkiego, co wydaje się przerażające. Określona baśń może istotnie w niektórych dzieciach wywołać lęk, ale gdy tylko zaczynają one być lepiej obeznane z opowieściami baśniowymi, przerażające aspekty baśni zdają się zanikać, a przewagę uzyskują – i to w coraz większej mierze – te właściwości baśni, dzięki którym słuchanie jej dodaje dziecku sił. Pierwotne uczucie przykrości z powodu doznawania lęku przekształca się w uczucie przyjemności, jakie budzi fakt, że lękowi stawilo się pomyślnie czoło i że lęk ten zdołało się opanować. (B. Bettelheim, Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni, s. 199)

Baśnie a bajki terapeutyczne

Baśnie uważa się za literaturę wartą polecenia dzieciom i to się pewnie nigdy nie zmieni, gdyż pokazują, czego od zawsze doświadczają wszyscy ludzie: młodość, starość, śmierć, niesprawiedliwość, walkę z przeciwnościami losu oraz wielowymiarowy obraz świata, w którym dobro przeciwstawia się złu. Przekazywane z pokolenia na pokolenie towarzyszą ludzkości od zarania jej dziejów, a szczególną rolę odgrywają zwłaszcza w życiu dzieci, pomagając zrozumieć otaczający je świat, pewne sprzeczności, dylematy i własne uczucia. Mimo że baśniowy świat jest w większym lub mniejszym stopniu magiczny, podstawowe mechanizmy nim rządzące są realistyczne, a pobudki bohaterów racjonalne. Starsze dzieci mają świadomość, że magiczny świat baśni nie istnieje i zachowują doń dystans, czerpiąc jednocześnie z baśni przykłady pozytywnych postaw moralnych.

Obecnie jednak baśnie mają bardzo silną konkurencję w postaci bajek terapeutycznych i coraz częściej z nimi przegrywają. Dlaczego popularność baśni maleje i wybór nauczycieli, rodziców oraz samych dzieci coraz częściej pada na bajki terapeutyczne? O ile nie sposób zakwestionować ponadczasowego przesłania większości baśni: „warto być przyzwoitym, uczciwym, współczującym człowiekiem”, o tyle w wielu z nich (nie we wszystkich) trudno doszukać się funkcji terapeutycznej.

Borykający się z nieznanymi wcześniej problemami wychowawczymi współcześni nauczyciele wolą jednak omawiać z dziećmi teksty, których bohaterami są żyjący w doświadczanym przez nie świecie ich rówieśnicy, korzystający na przykład z telefonów komórkowych czy laptopów i przeglądający zasoby Internetu. Baśnie powstawały i spisywane były w czasach, w których dzieciom nie zagrażało uzależnienie od Internetu, lecz wilki, a trzebionymi przez ludzi i ginącymi gatunkami oraz zanieczyszczeniem i degradacją środowiska naturalnego nikt się nie przejmował, zatem są one literaturą już anachroniczną.

Ponadto zasadniczym celem bajkoterapii nie jest bynajmniej przedstawienie młodemu człowiekowi godnych naśladowania wzorców osobowych: roztropnych królów, dzielnych rycerzy, biednych, ale uczciwych chłopów czy rzemieślników, lecz jest nim uświadomienie mu tego, że nie tylko on zmagają się z danymi problemami, w związku z czym nie jest osamotniony.

Współcześni nauczyciele wołają kształtować u młodych ludzi system wartości poprzez nakłanianie ich do postawienia się w sytuacji wyśmiewanego przez kolegów i koleżanki bohatera, niż zachęcać do podziwiania męstwa rycerza w lśniącej zbroi, straszyć ludożerną Babą Jagą czy rozprawiać o weryfikacji szlachetnego urodzenia za pomocą ziarnka grochu. Wielu baśniowych bohaterów, jak choćby księżniczka na ziarnku grochu, Kopciuszek czy leśniczy rozpruwający brzuch wilka w celu wydostania zeń połkniętych ludzi, to postaci, z którymi trudno dziecku się utożsamić, nawet jeśli są miłe i mają dobre serce.

Wprawdzie baśnie i bajki terapeutyczne mogą się wzajem uzupełniać, jednak z uwagi na realizację obszernej podstawy programowej nauczyciel musi dokonywać selekcji utworów literackich. Baśni pominąć nie sposób, wszelako warto się zastanowić, czy nie należałoby więcej uwagi poświęcić bajkom terapeutycznym.

Jeśli chodzi o mnie, odkąd kilka lat temu zainteresowałem się bajkoterapią, nie czytam już młodym czytelnikom baśni podczas zajęć bibliotecznych. Za wyjątkowe baśnie, do których warto być może jeszcze wrócić w przyszłości, uważam „Dziewczynkę z zapalkami”, „Brzydkie kaczątko” czy „Baśń o rybaku i złotej rybce”. Jednak, moim zdaniem, większość baśni przegrywa rywalizację z bajkami terapeutycznymi. Zaś tych ostatnich jest już tak dużo, że na czytanie dzieciom baśni nie mam po prostu czasu.

Bajkoterapia kliniczna a wychowawcza

Wyróżniono dwa zasadnicze rodzaje biblioterapii: kliniczną i wychowawczą. Jako że bajkoterapia jest adresowaną do dzieci odmianą biblioterapii, niniejszy podział dotyczy również tej pierwszej. Nie ulega wątpliwości, że bajkoterapia prowadzona przez psychoterapeutów różni się od bajkoterapii realizowanej przez nauczycieli choćby pod względem formalnym. Mianowicie podczas pojedynczej sesji psychoterapeuta poddaje terapii zwykle jedno tylko dziecko, natomiast nauczyciel ma w czasie lekcji do czynienia na ogół z grupą uczniów. Ponadto nauczyciel musi bardziej selekcyjować teksty pod względem treściowym. O ile psychoterapeuta może omawiać ze swoim młodym pacjentem wszystkie bajki terapeutyczne, które proponuje uczniom nauczyciel, o tyle nauczyciel musi pogodzić się z tym, że niektóre bajki terapeutyczne mogą być czytane tylko w zacisznych gabinetach przez dobrze przygotowanych psychoterapeutów tylko wyjątkowo skrzywdzonym i cierpiącym dzieciom. Mowa o utworach poruszających tak trudne i dość rzadko występujące problemy, jak wykorzystywanie seksualne, silne uzależnienia rodziców oraz ich agresja lub oziębłość wobec dzieci, nieuleczalna choroba dziecka czy samobójstwo członka rodziny lub kolegi.

Kontrowersje dotyczące bajkoterapii

Ostatnio oprócz psychologów bajki terapeutyczne zaczęli tworzyć i popularyzować również pedagodzy, bibliotekarze, a nawet celebryci. Trudno oprzeć się wrażeniu, że mamy obecnie do czynienia z modą na bajkoterapię – pisaniem rzeczonych utworów zajęły się osoby bez wykształcenia psychologicznego, nierzadko nieprzebiegające wszystkich zasad wytyczonych przez twórców gatunku, którzy są solidnie wykształconymi psychologami

z tytułami naukowymi. Niektórzy psychologowie i psychotherapeuci nie godzą się z tym stanem rzeczy i twierdzą, że jedynie bajki napisane według ściśle opracowanego przez specjalistów z ich środowiska zawodowego kanonu można nazywać „terapeutycznymi”, natomiast bajki stworzone przez osoby bez wykształcenia psychologicznego określają jako „wspierające” czy „profilaktyczne”. Wprawdzie jest to już stanowisko odosobnione, wszelako nie całkiem bezzasadne, jako że na rynku wydawniczym ukazuje się coraz więcej bajek określanych jako „terapeutyczne”, które nimi ex definitione nie są. Innymi słowy, świadomi trendów we współczesnej literaturze dla dzieci wydawcy dopuszczają się pewnych terminologicznych nadużyć w celu komercyjnym i już nie każda historia, której nadano nazwą „bajka terapeutyczna”, rzeczywiście pełni funkcję terapeutyczną.

W kwestii tworzenia bajek terapeutycznych dało się zauważyć także stanowisko bardziej wyważone. Większość psychologów zajmujących się bajkoterapią, z Marią Molicką na czele, do zaistniałej sytuacji ma ambiwalentny stosunek. Z jednej strony cieszą się z rosnącej popularności bajek terapeutycznych i zachęcają wszystkich do ich pisania, a także udzielają ewentualnym chętnym wskazówek mających pomóc im w realizacji tego zadania, jednakże ze strony drugiej podkreślają, że wyżej wspomniane bajki dotyczące bardzo poważnych problemów emocjonalnych, np. związanych ze złym dotykem, nasilonymi nałogami rodziców oraz ich agresją bądź oziębłością wobec dzieci, nieuleczalną chorobą dziecka czy samobójstwem członka rodziny lub kolegi, powinny pisać i omawiać wspólnie z dziećmi jedynie osoby odpowiednio przygotowane, tj. mogące poszczycić się wykształceniem psychologicznym. Ten pogląd na bajkoterapeutyczną twórczość wydaje się najrozsądniejszy.

Czynione jeszcze przez niektórych psychologów próby zawłaszczenia bajkoterapii są niewątpliwie walką z wiatrakami. Jeden z najpopularniejszych w Polsce zbiorów bajek określanych jako „terapeutyczne”, noszący tytuł „Bajkoterapia, czyli bajki pomagajki dla małych i dużych”, jest antologią historii napisanych przez pisarzy, aktorów i innych celebrytów, np. Cezarego Harasimowicza, Roksanę Jędrzejewską-Wróbel, Małgorzatę Strękowską-Zarembę, Artura Barcisia, Rafała Królikowskiego, Grażynę Wolszczak czy Katarzynę Dowbor, aczkolwiek owa pozycja zawiera komentarze i wskazówki absolwentki Studium Psychoterapii warszawskiego Laboratorium Psychoterapii, psychoterapeutki pracującej zarówno z dziećmi, jak i z dorosłymi, Katarzyny Klimowicz.

Nawiasem mówiąc, nie tylko człon „terapeutyczne” jest kłopotliwy. Przywykliśmy do nazywania bajkami utwory z motywami i wątkami fantastycznymi, tymczasem bajkami terapeutycznymi nazywa się również historie całkiem realistyczne tj. takie, w których nie pojawia się ani jeden element fantastyczny.

Trzy kryteria wyboru bajki terapeutycznej właściwe praktyce szkolnej

Od roku realizuję w Szkole Podstawowej im. Stanisława Palczewskiego w Drygałach adresowany do uczniów objętych nauczaniem przedszkolnym i wczesnoszkolnym autorski program nauczania z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej pt. „Bajkoterapia z wykorzystaniem elementów ludoterapii jako metoda edukacyjna i terapeutyczna wspierająca rozwój dziecka”. W zbiorze omawianych przeze mnie bajek znajdują się zarówno utwory napisane przez psychologa klinicznego Marię Molicką oraz oligofrenopedagoga Alicję Stepek, jak i artystów czy celebrytów. Wykształcenie autora nie jest, według mnie, nadrzędnym kryterium wyboru bajki terapeutycznej, jakkolwiek większość omawianych przeze mnie wspólnie z dziećmi bajek

napisali psycholodzy lub wysoce wyspecjalizowani pedagodzy.

Dobierając tematykę oraz teksty na zajęcia biblioteczne, biorę pod uwagę następujące kryteria:

1. Powszechność i powszedniość omawianego problemu. O ile psycholodzy stosują w swej zawodowej praktyce bajki terapeutyczne dotyczące zarówno powszechnych, jak i wyjątkowych problemów, o tyle z punktu widzenia stosującego bajkoterapię nauczyciela przydatne są raczej tylko utwory o dość uniwersalnej tematyce, np. bezpieczeństwo w Internecie, zasada ograniczonego zaufania wobec osób obcych, fobia szkolna, fobia antyszczepionkowa, niska samoocena, nieśmiałość, zazdrość o młodsze rodzeństwo, egoizm i chciwość, zachowania agresywne, postawy asertywne oraz budowanie wiary we własne siły i poczucia własnej wartości, konflikty w rodzinie, rozstanie rodziców, choroby wrodzone i nasz stosunek do osób specjalnej troski, niezdrowe odżywianie, brak szacunku do zwierząt, degradacja środowiska naturalnego, niepokojące doniesienia medialne, sytuacje alarmowe, brak organizacji pracy oraz warunki niesprzyjające nauce. Nawet tylko wśród bajek terapeutycznych napisanych przez psychologów znajdziemy sporo historii dotyczących na tyle ogólnoludzkich problemów, że można je omawiać z większą grupą dzieci.

2. Czas percepcji odbiorców. Warto pamiętać, że przeciętny sześciolatek jest w stanie dość dobrze skoncentrować się na czytaniu mu tekście przez ok. 10 minut. Jeśli więc przeczytanie bajki trwa 20 minut, należy rozłożyć związane z nią zajęcia na dwa dni, a drugą lekcję rozpocząć przypomnieniem wydarzeń z pierwszej części utworu. Wprawdzie możliwości percepcyjne dzieci zwiększają się z wiekiem, jednak nie należy przeceniać zdolności trzecioklasistów, którzy stanowią najstarszy rocznik objęty bajkoterapią. Tekst musi być na tyle krótki, aby w trakcie jednej godziny lekcyjnej było wystarczająco dużo czasu na przeczytanie i niespieszne omówienie go, a także na trochę zabawy. Nawiasem mówiąc, nawet niektóre wartościowe i ciekawe zarazem bajki zawierają pewne dłużyzny, których usunięcie nie uniemożliwia zrozumienia historii. Czasem warto rozważyć skrócenie i małą przeróbkę utworu w celu ułatwienia przyswojenia go uczniom mającym problem z koncentracją uwagi.

3. Wartość artystyczna bajki. Aby przykuć uwagę młodych odbiorców, trzeba zaproponować im opowiadanie po prostu ciekawe i dobrze napisane. Wśród bajek stworzonych przez psychologów są niestety i takie, które podziwu nie budzą, mimo że poruszają ważne kwestie. Innymi słowy, nie każdy psycholog z ambicjami pisarskimi ma talent pisarski. Problem „prawa do tworzenia bajek terapeutycznych” jest o tyle złożony, że ich pisanie można się nauczyć tylko w pewnym stopniu – smykałkę do ich kreowania miewają osoby wprawdzie bez wykształcenia psychologicznego, jednakowoż odpowiednio empatyczne i wystarczająco pisarsko uzdolnione.

Ważne! Poważną tematykę bajek terapeutycznych należy równoważyć działaniami ludycznymi i artystycznymi, np. na początku oraz końcu zajęć można wspólnie z dziećmi odgrywać scenki, śpiewać, tańczyć, ćwiczyć, puszczając bańki mydlane, podbijać napompowane powietrzem lub helem baloniki czy demonstrować podopiecznym rozmaite gadżety, aplikacje oraz magiczne sztuczki (używając różnych dostępnych w sklepach internetowych zestawów magika), zaś pytania dotyczące tekstów można zadawać za pomocą pacynek. Dzięki tym niestandardowym środkom dydaktycznym łatwiej osiągniemy jeden z podstawowych celów nauczania, którym jest doskonalenie uważności ucznia i jego aktywizacja, tj. czynne branie przez niego udziału

w rozmowie, wyrażanie sądów i oczekiwań, podejmowanie decyzji, zgłaszanie własnych pomysłów, poprawne formułowanie wypowiedzi, dbanie o kulturę języka oraz dostosowywanie środków wyrazu do sytuacji i kontekstu.

gorąco polecam moją listę bajek terapeutycznych

Niżej przedstawiłem listę bajek terapeutycznych, które obecnie omawiam z dziećmi najchętniej. Podkreślam, że są to teksty sprawdzone przeze mnie w praktyce szkolnej. Listę tę sporządziłem samodzielnie, więc jest ona subiektywna i liczę się z tym, że wielu nauczycieli parających się bajkoterapią może się ze mną nie zgodzić i zaproponować zupełnie inny zestaw bajek. Poza tym na rynku wydawniczym pojawiają się wciąż nowe bajki terapeutyczne, a wielu z tych, które już wydano, jeszcze nie poznałem, toteż nie mogę wykluczyć tego, że za jakiś czas polecę całkiem nową listę literackich przebojów.

Ze względu na wiek odbiorców bajki terapeutyczne dzielę na: przedszkolne i wczesnoszkolne. Ponieważ zajęcia z przedszkolakami prowadzę stosunkowo systematycznie, tj. na podstawie uzgodnionego z ich wychowawcami harmonogramu, zbiór bajek wczesnoszkolnych jest bogatszy.

I Przedszkolne bajki terapeutyczne

1. Rozmawiamy o kłopotach bohatera bajeczki autorstwa Marii Molickiej pt. „Misiulek w przedszkolu”.

Główny temat rozmowy: lęk przed porzuceniem w przedszkolu. Emocji tej przeciwstawia się świadomość bycia kochanym. Cel zajęć: uczeń współpracuje z grupą rówieśniczą i nauczycielem; dobrze czuje się w przedszkolu; dostrzega osoby izolowane w grupie; wie, jakie uczucia towarzyszą ludziom odtrąconym i samotnym; okazuje wsparcie kolegom i koleżankom o niskiej samoocenie, wyobcowanym ze szkolnej społeczności na przykład z powodu wyróżniania się jakimiś nieakceptowanymi cechami; wykazuje potrzebę niesienia bezinteresownej pomocy.

2. Poznajemy numery alarmowe, omawiając historię napisaną przez Beatę Ostrowicką pt. „112”.

Główny temat rozmowy: lęk przeżywany przez główną bohaterkę, Julię, podczas wypadku, w którym poszkodowana została jej mama. Lękowi temu przeciwstawia się wzmacnianie samodzielności, znajomość numerów alarmowy oraz umiejętność obsługi smartfona i prowadzenia rozmowy z pełniącym dyżur dorosłym.

3. Zasada ograniczonego zaufania wobec nieznajomych na podstawie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby pt. „Czarna wrona”.

Główny temat rozmowy: lęk przeżywany przez głównego bohatera, Szymka, który zgubił się w wesołym miasteczku i przez pewien czas nie mógł odnaleźć swojego dziadka. Lękowi temu przeciwstawia się wzmacnianie samodzielności oraz zasadę ograniczonego zaufania wobec nieznajomych.

4. Zastanawiamy się, czy warto mieć rodzeństwo, omawiając bajeczkę Marii Molickiej pt. „O laleczce, która była klaunem”. (Zajęcia dwugodzinne)

Główny temat rozmowy: poczucie niedoboru uwagi ze strony rodziców spowodowane pojawieniem się nowego członka rodziny. Problemowi temu przeciwstawia się potrzebę wyrozumiałości wobec rodziców oraz pozytywne strony posiadania rodzeństwa.

5. Rozmawiamy o niepożądanych skutkach łakomstwa, omawiając bajkę terapeutyczną autorstwa Marii Molickiej pt. „Lisek łakomczuszek”.

Główny temat rozmowy: problem braku umiaru w jedzeniu, któremu przeciwstawia się potrzebę zdrowego odżywiania.

6. Potępiamy kłusownictwo, omawiając bajkę autorstwa Alicji Stepek pt. „O intuicji Zoi i królika w tarapatkach”.

Główny temat rozmowy: okrucieństwu kłusowników przeciwstawia się empatię ratujących dzikie zwierzęta leśniczych, weterynarzy i wolontariuszy.

7. Potępiamy porzucanie zwierząt domowych przez ludzi, omawiając bajkę autorstwa Alicji Stepek pt. „O lojalnych szczeniakach, które nigdy nie zostawiają swoich przyjaciół samych z problemem”.

Główny temat rozmowy: porzucaniu zwierząt domowych przeciwstawia się opiekuńczość i obowiązkowość wobec czworonożnych pupili.

8. Rozmawiamy o poczuciu wyobcowania oraz potępiamy przemysł futrzarski i trzymanie zwierząt w klatkach, omawiając bajkę autorstwa Alicji Stepek pt. „O przyjaźni i Florze, która nie umiała znaleźć miejsca w psim stadzie”.

Główne tematy rozmowy: niskiej samoocenie związanej z wyglądem przeciwstawia się zalety charakteru, zaś przemysłowi futrzarskiemu – ideę pustych klatek i potrzebę budowania wybiegów dla zwierząt hodowlanych.

9. Pieniądze mają swoją wartość, ale prawdziwe znaczenie ma coś innego. Oceniamy zachowanie owczarka Dolara, bohatera bajki Alicji Stepek pt. „O skąpym owczarku Dolarze i świątecznej akcji futrzaków”.

Główny temat rozmowy: problem zachłanności, chciwości i egoizmu, któremu przeciwstawia się potrzebę umiarkowania, hojności, altruizmu, empatii, przyjaźni i miłości.

10. Jak radzę sobie z obowiązkami szkolnymi? – oceniamy zachowanie bohatera bajeczki Alicji Stepek pt. „O raptownym Albinie i impulsywności, która o mały włos nie zaprzepaściła wielkiego talentu”.

Główny temat rozmowy: niewłaściwe warunki pracy, nasilona potrzeba ruchu i inne cechy charakteru utrudniające spełnianie obowiązków szkolnych. Chaotycznemu wykonywaniu zadań przeciwstawia się organizację pracy, koncentrację uwagi i cierpliwość. Cel zajęć: uczeń potrafi organizować swoją pracę i kreatywnie spędza czas wolny, rozwiązuje problemy i realizuje własne pomysły.

11. Uświadamiamy sobie ludzką bezmyślność, omawiając bajkę Alicji Stepek pt. „Dramat w Dolinie Futrzaków”.

Główny temat rozmowy: ludzkiej bezmyślności polegającej na hałasowaniu w lesie przeciwstawia się odpowiedzialność i współczucie wobec dzikich zwierząt.

II Wczesnoszkolne bajki terapeutyczne

1. Poznajemy przyczynę chorób wrodzonych i potępiamy odrzucenie chorych dzieci przez grupę rówieśniczą, omawiając opowiadanie Moniki Krajewskiej pt. „Mój młodszy brat”.

Główny temat rozmowy: problem niedoboru wyrozumiałości i akceptacji wobec osób specjalnej troski i związane z nim używanie wyzwisk. Problemowi temu przeciwstawia się potrzebę okazywania wsparcia osobom chorym i odtrąconym, niesienia im bezinteresownej pomocy.

2. Nie chcę nikomu szkodzić. Potępienie przemocy przez przyrząd opowiadania Elżbiety Zubrzyckiej pt. „Ślup soli”.

Główny temat rozmowy: lęk przed agresywnymi zachowaniami pojawiającymi się w szkole. Lękowi temu przeciwstawia się wrażliwość na krzywdę osób poddawanych przemocy, potrzebę okazywania im wsparcia oraz informowania dorosłych o problemie, a także rozpoznawanie destruktywnych skutków przemocy oraz psychologicznego podłoża różnych jej form.

3. Kuszący wirtualny świat. Zastanawiamy się, jakie pułapki czyhają na nas w Internecie, interpretując opowiadanie Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel pt. „Żółty berecik”.

Główny temat rozmowy: problem zagrożeń związanych z korzystaniem z Internetu, któremu przeciwstawia się potrzebę bezpośrednich relacji międzyludzkich. Cel zajęć: uczeń stosuje się do zasady ograniczonego zaufania wobec nieznanym, nabywa umiejętność świadomego bezpiecznego i kreatywnego korzystania z Internetu.

4. Zastanawiamy się, czy można być przesadnie uprzejmym, omawiając opowiadanie Mariorje White Pellegrino pt. „Zbyt miła”.

Główny temat rozmowy: problem przesadnej ustepliwości, któremu przeciwstawia się postawę asertywną.

5. Zastanawiamy się, jak nabrać pewności siebie, omawiając bajkę Alicji Stepek pt. „O nieśmiałości, zimowej wyprawie do lasu i niezwykłej lekcji w wilczej norze”.

Główny temat rozmowy: problem nieśmiałości, któremu przeciwstawia się proste zadania i ćwiczenia dodające pewności siebie. Cel zajęć: uczeń dostrzega własną indywidualność i niepowtarzalność; buduje wiarę w swoje siły i poczucie własnej wartości; potrafi akceptować siebie i innych oraz powiedzieć, na czym polega przyjaźń.

6. Chcemy pomagać. Rozmawiamy o wojnie i jej skutkach, interpretując bajkę autorstwa Alicji Safarzyńskiej-Płatos pt. „Bohaterowie też płaczą”.

Główny temat rozmowy: lęk spowodowany medialnymi informacjami dotyczącymi wojny na terenie Ukrainy oraz nastrojami społecznymi w Polsce. Lękowi temu przeciwstawia się potrzebę solidarności z Ukraińcami oraz wiedzę dotyczącą NATO. Cel zajęć: uczeń odtwarza przebieg zdarzeń przedstawionych w bajce; samodzielnie lub z pomocą nauczyciela i rówieśników odnosi rzeczony wydarzenia do własnych doświadczeń; utrwała sobie położenie geopolityczne Polski; nabywa wiedzę o świecie i NATO oraz o różnicach kulturowych (różne języki i alfabety); samodzielnie lub z pomocą nauczyciela i rówieśników uświadamia sobie sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

7. Nie boimy się szczepić. Dyskutujemy o zapobieganiu chorobom zakaźnym, interpretując bajkę psychoedukacyjną autorstwa Alicji Stepek pt. „O upartym lisie, kłusownikach i tajemniczych zaginięciach kur”.

Główny temat rozmowy: antyszczepionkowej fobii przeciwstawia się korzyści wynikające z powszechnych szczepień i innych profilaktycznych działań medycznych.

8. Rodzice się kłócą. Krytycznie oceniamy zachowanie dorosłych, omawiając „Zwaśnione pory roku” autorstwa Marii Molickiej (propozycja adresowana raczej do przedшкоłaków) lub „Małgosiu, nie jesteś winna” autorstwa Katarzyny Dowbor (utwór odpowiedniejszy dla uczniów objętych nauczaniem wczesnoszkolnym).

Z uwagi na rosnącą w Polsce liczbę rozwodów i separacji (według danych statystycznych co trzecie zawarte obecnie w naszym kraju małżeństwo rozpadnie się) warto rozważyć omówienie także tych utworów.

Głównym tematem rozmów dotyczących obu rzeczonych tekstów powinny być negatywne emocje (smutek, zagubienie, bezsilność, apatia, zamykanie się w sobie, nieuzasadnione poczucie winy, rozdrażnienie, agresja) spowodowane kłótniami/rozstaniem rodziców. Negatywnym emocjom przeciwstawia się wsparcie ze strony rodziny, przyjaciół i nauczycieli oraz uczenie otwartego spojrzenia na sprawy dorosłych, potrzebę dostrzegania różnorodnych przyczyn ich zachowania.

Praca u podstaw i uzupełnienie podstawy programowej

Współcześni nauczyciele stają przed takimi wyzwaniami, jakich dawniej pedagogzy nie doświadczali. Warto zauważyć, że od roku 2020, czyli w ciągu ostatnich dwóch lat, nastąpił w Polsce aż 140-procentowy wzrost prób samobójczych, a to tylko jedna z wielu przerażających liczb, jakie wylaniają się ze statystyk, mających zapewne związek zarówno z pandemicznym lockdownem, jak i zapaścią w polskiej psychiatrii dziecięcej oraz brakiem szeroko zakrojonej suicydalnej prewencji.

Dzisiejsi pedagogzy nauczają w znacznym stopniu inaczej niż ich emerytowani poprzednicy, próbując sprostać nowym, nader trudnym problemom, choć do ideału nadal daleko. W ostatnich latach dynamicznie rozwija się metodyka nauczania, np. rośnie liczba metod aktywizujących oraz multimedialnych środków dydaktycznych, pojawiają się rozbudowane i dobrze usystematyzowane programy kształcenia oraz portale edukacyjne, a regionalne i ogólnokrajowe ośrodki doskonalenia nauczycieli oferują pedagogom bardzo bogatą ofertę szkoleń on-line, która zmienia się co miesiąc i w której każdy nauczyciel może znaleźć omówienia interesujących go zagadnień (np. bajkoterapii), jednak suicydalna prewencja wciąż występuje w polskich szkołach raczej w śladowych wymiarze – zwykle post factum.

W świetle powyższych zatrważających danych statystycznych bajkoterapia jawi się jako swoista praca u podstaw i nader potrzebne uzupełnienie podstawy programowej.

Osobiste zasoby każdego człowieka tworzą się dzięki nawiązywaniu relacji z otoczeniem, ale gromadzenie doświadczeń nie jest jedynym sposobem rozwijania się pod względem intelektualnym, moralnym i praktycznym. Dzięki wynalezieniu najpierw pisma, a potem druku, możemy nie tylko przedstawiać innym swoje myśli, lecz także czerpać pełnymi garściami z doświadczeń i przeżyć innych osób.

Własne zasoby poszerzamy i pogłębiaamy nie tylko dzięki praktyce, ale również poprzez identyfikację z bohaterem historii i jego naśladowanie. Badania neurologów i neurobiologów dowiodły, że w niemal równym stopniu kształtują i rozwijają nas zarówno osobiste doświadczenie, jak i nacechowane ekscytacją śledzenie losów bliskich nam z jakiegos powodu, nawet przez kogoś wymyślonych, postaci.

Innymi słowy, identyfikując się silnie nawet z fikcyjnymi bohaterami, przeżywając ich emocje i zatracając się w opowieści, sprawiamy, że nasz mózg rozwija się prawie tak samo jak wtedy, gdy w realnym świecie doświadczamy podobnych do przedstawionych w opowieści przeżyć. W naszych genach zakodowaną mamy potrzebę stawania się mądrzejszymi i w odróżnieniu od zwierząt zaspokajamy ją także poprzez poznawanie rozmaitych historii.

Ponadto zapoznając się z jakąś opowieścią poddajemy nasz mózg bardzo potrzebnej mu treningowi, wywołującemu w nim szereg pozytywnych biochemicznych zmian.

Po pierwsze, aktywność płatów odpowiadających za odbiór języka utrzymuje się na podwyższonym poziomie nawet kilka dni po przeczytaniu książki; rosną także zdolności analityczne i zwiększa się pojemność pamięci roboczej.

Po drugie, podczas czytania bądź słuchania historii spada stężenie hormonów stresu, ciśnienie krwi i tętno.

Po trzecie, identyfikując się z pozytywnymi bohaterami historii, pobudzamy nasze neurony lustrzane, czyli stajemy się bardziej empatyczni. Literatura może więc kompensować niedostatki naszego otoczenia oraz znacząco przyspieszać i kształtować rozwój naszej osobowości.

Literatura piękna nie rozwiąże wszystkich problemów dziecięcych. Nie rozwiąże nawet ich większości. Nasi podopieczni na ogół będą musieli zrobić to sami (czasem z pomocą innych), jednak odpowiednia książka może dać im wsparcie w rozmaitych zmaganiach, a także uspokoić, rozbawić, dodać otuchy i siły podczas radzenia sobie z przeciwnościami losu, pomóc w kształtowaniu adekwatnego postrzegania świata i swojego w nim miejsca, wzbogacić zasoby intelektualne, moralne i praktyczne, ułatwić odnalezienie swej drogi i samorealizację, samoświadomość.

Ponadto podczas bajkoterapii uczniowie ćwiczą koncentrację uwagi, rozwijają wyobraźnię i nieszablonowe myślenie, lepiej uświadamiają sobie doświadczane przez nich emocje i potrzeby, a także własne zarówno możliwości, jak i ograniczenia.

Wspólnym celem wszystkich pedagogów jest ukazywanie młodym ludziom możliwości rozwoju, a następnie wspieranie i wzmacnianie czynionych przez nich postępów. Metodą sprzyjającą realizacji niniejszego celu jest bajkoterapia.

Zbigniew Piaskowski jest nauczycielem bibliotekarzem w Szkole Podstawowej im. Stanisława Palczewskiego w Drygatach



Nowatorskie metody stosowane w terapii logopedycznej

Praca logopedy polega na kształtowaniu właściwej mowy w okresie jej rozwoju; doskonaleniu w późniejszym okresie oraz usuwaniu różnego rodzaju wad i zapobieganiu im; poprawianiu umiejętności komunikacyjnych i językowych u pacjentów z zaburzeniami mowy, które mogą zakłócać rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny.

10 kryteriów rzetelnej diagnozy logopedycznej

Aby terapia dziecka była skuteczna, należy rozpocząć od rozpoznania według 10 kryteriów rzetelnej diagnozy logopedycznej:

1. Wywiad dotyczący następujących zagadnień: rozwój dziecka w okresie prenatalnym, perinatalnym, postnatalnym; dotychczasowe leczenie specjalistyczne; rodzina dziecka; funkcjonowanie w środowisku rówieśniczym.

2. Ocena warunków anatomicznych narządów mowy: budowa aparatu oddechowego, fonacyjnego i artykulacyjnego oraz ocena sprawności narządów artykulacyjnych (np. wykorzystywany jest test B. Ostapiuk *Logopedyczna ocena ruchomości języka*).

3. Ocena czynności prymarnych w obrębie aparatu artykulacyjnego: odruchy oralne, oddychanie fizjologiczne, odgryzanie, gryzienie i żucie, połykanie, sensoryka zespołu ustno-twarzowego, mimika twarzy, obecność parafunkcji.

4. Badanie rozumienia mowy – rozumienie słów, zdań, pytań, poleceń.

5. Badanie artykulacji: ocena realizacji fonemów; ocena, czy realizacja danego fonemu jest normatywna, a jeśli nie jest normatywna, to na czym owa nienormatywność polega. Oceny realizacji fonemów dokonuje się na podstawie rozmowy z dzieckiem, nazywania obrazków, powtarzania zdań, sylab i głosek odpowiednio dobranych w zależności od wieku pacjenta i jego możliwości.

6. Stan słuchu fizjologicznego i fonemowego. Orientacyjne badanie słuchu z wykorzystaniem testów opisywanych w logopedii i foniatrii. Badanie słuchu fonemowego polega na wskazaniu przez osobę badaną odpowiedniego obrazka po usłyszeniu wyrazu.

7. Ocena kinestezji artykulacyjnej ma na celu określenie możliwości w zakresie kierowania ruchami aparatu artykulacyjnego w trakcie mówienia.

8. Badania dodatkowe: badanie lateralizacji (określenie, która strona jest dominująca), praksjii (wykonywanie celowych ruchów w obrębie jamy ustnej), gnozji (rozpoznanie przedmiotów, dźwięków, części ciała), analizy i syntezy wzrokowej.

9. Poziom rozwoju psychomotorycznego można ocenić wykorzystując m.in. *Test Karty Oceny Rozwoju Psychoruchowego (KORP)*, który jest narzędziem przeznaczonym do wstępnej oceny rozwoju dziecka. Karty pozwalają na ustalenie czy diagnozowane dziecko rozwija się harmonijnie oraz zgodnie z oczekiwaniami rozwojowymi określonymi w ramach każdego przedziału wiekowego. Można również wykonać badanie rozwojowych kamieni milowych

oraz *Monachijską Funkcjonalną Diagnostykę Rozwojową*, opierającą się na obserwacji, analizie i interpretacji zachowania dziecka.

10. Analiza wyników specjalistycznych badań i konsultacji: ortodontycznych, laryngologicznych, foniatrycznych, audiologicznych, psychologicznych, chirurgicznych, fizjoterapeutycznych, logopedycznych badań czynność prymarnych, badań słuchu.

Uzyskane w całościowym badaniu logopedycznym wyniki powinny być szczegółowo przeanalizowane, bo takie działanie pozwoli sformułować trafne diagnozy logopedyczne i ustalić odpowiedni plan terapii.

Plan terapii

Postępowanie logopedyczne powinno uwzględniać odpowiednio dobrane działania dostosowane do możliwości dziecka i jego etapu rozwoju. Inny program ustalimy dla dziecka z wadą wymowy, inny dla dziecka z opóźnionym rozwojem mowy, inny dla dziecka z deficytem uwagi, a jeszcze inny dla dziecka z zaburzeniami mowy o charakterze neurologicznym.

Poniżej znajduje się ramowy **plan terapii dziecka z dyslalią** (ogólne pojęcie stosowane przy określaniu różnych postaci wad wymowy):

1. Etap przygotowawczy, który obejmuje wszystkie czynności, które poprzedzają wywołanie prawidłowej głoski. Należą do nich ćwiczenia oddechowe, ćwiczenia prawidłowej pozycji języka i warg, ćwiczenia połykania, ćwiczenia motoryki aparatu artykulacyjnego oraz ćwiczenia słuchu fonematycznego. Rodzaj ćwiczeń, zakres czynności i usprawnianych funkcji jest w każdym wypadku indywidualnie warunkowany typem dyslalii.

2. Etap wywoływania głoski lub głosek – w pierwszej kolejności wywołuje się dźwięk, który w naturalnym porządku rozwoju językowego dziecka pojawia się najwcześniej.

3. Etap automatyzacji, czyli utrwalania głosek. Utrwalanie wywołanej głoski rozpoczynamy od realizacji głoski w izolacji, w sylabach, w wyrazach w nagłosie, śródgłosie i wygłosie, w wyrażeniach, zdaniach, mowie spontanicznej.

Terapia logopedyczna

Logopeda w terapii logopedycznej stosuje wiele metod i technik. Działania korekcyjne powinny być wszechstronne, dlatego w terapii logopedycznej stosuje się kilka metod jednocześnie. Najważniejsze czynniki, które logopeda bierze pod uwagę, dostosowując metodę leczenia:

- rodzaj wady wymowy lub zaburzenia mowy,
- wiek pacjenta,
- możliwości intelektualne pacjenta,
- bazowe umiejętności komunikacyjne (wspólne pole uwagi, kontakt wzrokowy, uwaga słuchowa, naśladowanie),
- choroby współistniejące.

Wybór odpowiedniej metody leczenia logopedycznego lub metod terapeutycznych ma zasadniczy wpływ na rezultaty terapii logopedycznej. Choroby współistniejące pacjenta są bardzo istotne. Całkiem inaczej wygląda terapia logopedyczna

pedyczna dziecka z autyzmem i terapia logopedyczna dziecka z implantem ślimakowym. Wśród podstawowych metod pracy z dzieckiem wyróżnić można:

- wzrokową,
- słuchową,
- słuchowo-wzrokową,
- mechaniczną,
- uwrażliwiania miejsc artykulacyjnych,
- usprawniania narządów mowy,
- czuciową,
- wyjaśniania,
- przekształceń artykulacyjnych.

Najważniejszymi czynnikami w terapii logopedycznej są regularność i duża liczba ćwiczeń, dlatego tak ważne jest wykonywanie codziennie ćwiczeń w domu, zgodnie ze wskazówkami logopedy prowadzącego terapię.



Stymulacja języka

Nowoczesne metody w terapii logopedycznej

W terapii logopedycznej oprócz wyżej wymienionych tradycyjnych metod stosuje się również nowoczesne metody wspomagające terapię logopedyczną, które w sposób pośredni mogą mieć pozytywny wpływ na efekty terapii:

- elektrostymulacja,
- masaż metodą Shantala,
- kinesiotaping logopedyczny,
- ortodoncja funkcjonalna MFS.



Jedną z innowacyjnych metod jest **elektrostymulacja**, która polega na stymulacji mięśni przy pomocy impulsów elektrycznych o odpowiedniej częstotliwości, amplitudzie i czasie trwania. Do zabiegu wykorzystuje się małe gabarytowo urządzenia. Zazwyczaj pobudza się mięśnie odpowiedzialne za prawidłową pozycję spoczynkową języka; odpowiedzialne za prawidłowe napięcie w okolicy mięśnia okrężnego ust, mięsień żwacz. Za pomocą elektrody biernej uzyskuje się poprawę pracy języka i/lub stymuluje podniebienie np. przy rozszczepie podniebienia.

Elektrostymulatory, które służą do terapii mięśniowej twarzy i jamy ustnej, dają zaskakujące rezultaty przy regularnym stosowaniu. Główne przeciwwskazania do elektrostymulacji to: wstawiony rozrusznik serca, choroby serca, choroby układu nerwowego (padaczka), nadciśnienie tętnicze, metalowe implanty (endoprotezy stawów, zębów), ból nieznanego pochodzenia, stany zapalne, zmiany nowotworowe, gorączka, stany wyczerpania fizycznego i psychicznego, brak reakcji pacjenta na stosowanie elektrostymulacji.

Masaż metodą Shantala jest kolejną metodą wspomagającą terapię logopedyczną. Składa się na niego delikatny dotyk, który opiera się na wykonywaniu ruchów głaskania w odpowiedniej sekwencji. Rozpoczyna się od klatki piersiowej, stopniowo przechodzi się do rąk, brzucha, nóg, pleców, twarzy. Zakończony jest delikatną formą gimnastyki. Ten zabieg jest doskonałą formą terapii u dzieci z nieprawidłowym rozwojem psychoruchowym. Przynosi dobre rezultaty w przypadku wcześniaków, dzieci z porażeniem dziecięcym, czy zespołem Downa. Przynosi wiele pozytywnych efektów: proces wyciszenia i uspokojenia, wspomaganie pracy ośrodkowego układu nerwowego i nerwów obwodowych, układu oddechowego.



Masaż Shantala

Kinesiotaping logopedyczny jest następną innowacyjną metodą wspomagającą terapię logopedyczną. Polega na zaplanowanej aplikacji plastrów na twarz, ma wspomóc terapię logopedyczną poprzez mechaniczne działanie na poszczególnych obszarach mięśniowych. Stosuje się go u dzieci z zaburzeniami motorycznymi w obrębie jamy ustnej np. z obniżonym napięciem mięśniowym w obrębie warg, u dzieci śliniących się, u dzieci oddychających ustami, u dzieci z wadą zgryzu (tyło-zuchwciem, przodozuchwciem), z trudnością z pionizacją języka, z nieprawidłowym napięciem mięśniowym, z bruksizmem (zgrzytanie zębami), z zaburzeniami połykania, z niektórymi wadami wymowy np. seplenieniem bocznym, międzyzębowym, z porażeniem nerwów twarzowych, z dysfunkcjami stawu skroniowo-zuchwowego np. przeskakiwaniem, bólem, szczękościskiem.



Ortodoncja funkcjonalna MFS (Multifunction System) jest kolejną z nowatorskich metod wspierających terapię logopedyczną. To nowoczesna forma leczenia wad zgryzu i związanych z nimi zaburzeń funkcji motorycznych jamy ustnej. Można ją stosować zarówno u osób z aparatami ortodontycznymi stałymi/ruchomymi, jak i u osób nieposiadających aparatów. Największą skuteczność ma ich zastosowanie u dzieci od 5 roku życia.

System MFS to zestaw silikonowych stymulatorów, które służą do leczenia zaburzonej funkcji motorycznych jamy ustnej w zakresie oddychania, połykania i nieprawidłowego napięcia mięśni twarzy.

Wskazaniami do terapii MFS są: nieprawidłowy (ustny tor oddychania), nieprawidłowa pozycja spoczynkowa języka

Anna Wysoczarska jest neurologopedą w Powiatowym Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Elku.



i warg, zgryz otwarty, zgryz głęboki, bruxizm (nawykowe, nieświadome zaciskanie zębów i zgrzytanie zębami), bezdech senny lekkiego i średniego stopnia, chrapanie, mocne napięcia w stawie skroniowo-żuchwowym.

Stymulacja za pomocą stymulatorów MFS jest niezwykle efektywnym wsparciem dla terapii logopedycznej.

Efekty

Na zakończenie należy podkreślić, że metody wykorzystywane w klasycznej logopedii są bardzo dobre i potrzebne. Warto je jednak uzupełnić przedstawionymi powyżej nowatorskimi metodami usprawniającymi pracę aparatu mowy, aby zwiększyć skuteczność terapii i przyspieszyć oczekiwaną poprawę.

Krystyna Michałowska

Szkolna grupa filmowa



Zamknął się pewien cykl. Naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. mjr. Władysława Raginisa w Elku zakończył kolejny rocznik, a wśród tegorocznych absolwentów znaleźli się pierwsi członkowie szkolnej grupy filmowej, której dokonania możemy śledzić na łamach Publikatora: Zuzanna Dawidowicz, Nikolina Jasionowska, Teresa Kuklińska, Martyna Roszczewska, Patrycja Szkopiec, Wiktoria Chodnik, Weronika Kapła, Aleksandra Kasprzak, Emil Kozikowski, Gabriela Trojanowska. Zorganizowane i przeprowadzone przez nich działania filmowe dostarczyły wiele powodów do wspólnego świętowania, radowania się ale przede wszystkim do wspólnego przebywania ze sobą oraz otworzyły innych na rozmowy i dyskusje o emocjach. Ich dwukrotny sukces, I miejsce w ogólnopolskiej grywalizacji, na stałe wpisał się w historię szkoły.

Żółte żonkile

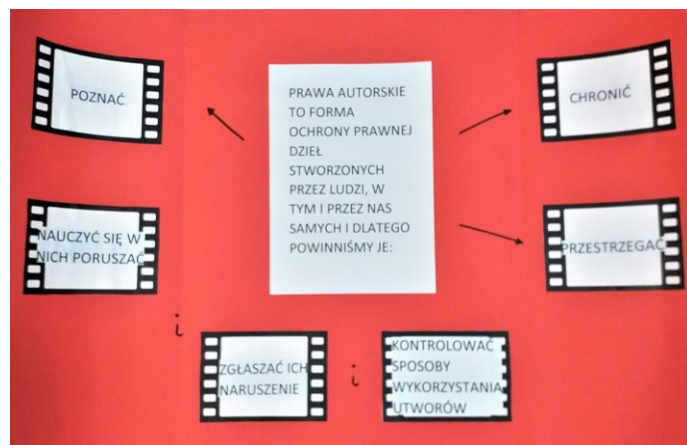
Jednak wcześniej w kwietniu obchodziliśmy 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim – pierwszego miejskiego powstania w okupowanej Europie. I choć trwało niespełna miesiąc, to jednak zostało zapamiętane. Pamięć o nim systematycznie pielęgnowana żyje wśród nas do dziś. Symbolem tego zrywu powstańczego stały się jaskrawo-żółte kwiaty – żonkile, które łączą w sobie w znaczeniu przemożnym trzy ważne elementy: pamięć, szacunek, nadzieję.

Dzięki ułatwionemu dostępowi do wielu różnych pod wieloma względami źródeł, wiemy jak funkcjonowało getto, jakie w nim panowały warunki, z jakimi wyzwaniem przychodziło się mierzyć jego mieszkańcom każdego dnia. Mimo to pojawiają się pytania, na które żadne ze źródeł nie udzieli nam rzetelnych czy jednoznacznych odpowiedzi. W związku z tym zmuszeni jesteśmy podjąć próbę udzielenia im sobie sami.

19 kwietnia kadeci z dwóch pododdziałów elckiego CEM 1 A01 i 3 S wzięli udział w zajęciach, które w całości poświęcone były powstaniu w getcie warszawskim w 1943 roku. Zajęcia rozpoczęły się od próby wyjaśnienia słowa bohater przy wykorzystaniu techniki zwanej burzą mózgów. Ogrom różniących się między sobą odpowiedzi spowodowany był różnorodnością kryteriów, jakich użyła młodzież. Kolejny punkt zajęć stanowiła projekcja filmu animowanego opartego na motywach książki/reportażu Hanny Krall „Zdażyć przed Panem Bogiem”. W trwającej 18 minut animacji Krall odbywa rozmowę z Markiem Edelmanem, ostatnim przywódcą powstania w getcie warszawskim. Treści i słowa zawarte w filmie przeczą jakoby „Żydzi szli na rzeź pokornie jak owce”, stając się doskonałym narzędziem w walce ze wspomnianym mitem oraz innymi mitami. Projekcja filmu stanowiła jedynie przyczynek do dyskusji oraz pracy w grupach nad wykonaniem ćwiczeń.

Epidemia dezinformacji

26 kwietnia obchodzony jest co roku Światowy Dzień Własności Intelektualnej, bardziej znany jako Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. W ramach przygotowań do tego wydarzenia członkowie szkolnej grupy filmowej zgłosili swój udział w VII edycji ogólnopolskiej akcji Kwietniowi Antypiraci 2023. Hasło przewodnie tegorocznej edycji brzmiało: Odporni na epidemię dezinformacji. Członkowie grupy wykonali tematyczny lapbook.



Gry uliczne

W kwietniu, zgodnie z propozycją koordynatorów programu Filmoteka Szkolna, odbyły się zajęcia z wybranymi fragmentami filmu Krzysztofa Krauzego „Gry uliczne”.

Ciekawym i niezwykle cennym doświadczeniem dla członków grupy filmowej było wykonanie ćwiczenia, które wymagało wcielenia się w anonimowe postacie z lat 70.; uważnego słuchania narratora i odpowiadania na postawione pytania oraz wyciągania wniosków wynikających z przedstawionych sytuacji:

1. Jesteście przedstawicielami społeczeństwa polskiego z lat 70. Wśród was UB przeprowadza działania mające na celu zwerbować ludzi do współpracy.

Jaką podejmiecie decyzję, mając świadomość, że w przypadku odmowy współpracy grozi aresztowanie, złe traktowanie w pracy lub jej pozbawienie, nieustanna kontrola życia, w tym prywatnego, nieszczęśliwy wypadek...?

Odpowiedzi: wypowiedzi stwierdzające złożoność tej kwestii i problem z podjęciem ostatecznej decyzji.

2. UB udało się zwerbować nawet dwie osoby spośród was, ale nie wiecie, które to są. Odpowiedzcie na pytanie, jak się czujecie wiedząc o tym?

Odpowiedzi: średnio, niepewnie, dziwnie.

Wniosek: utrata pewności.

3. Zwerbowane osoby donoszą na was, ale nadal nie wiecie, kim są. Co zaczyna się dziać w waszej grupie?

Odpowiedzi: zaczynamy snuć podejrzenia względem innych z grupy; zaczynamy się bać; zaczynamy tracić zaufanie do siebie; zaczynamy unikać rozmów nawet na błahe tematy; zaczynamy kontrolować to, co mówimy.

Wniosek: Tracimy do siebie zaufanie, UB zaczyna powoli przejmować kontrolę nad nami.

4. Jedna osoba z waszej grupy została aresztowana. Jaki wywiera to wpływ na dalsze funkcjonowanie waszej grupy?

Odpowiedzi: pojawia się strach; prawie przestajemy ze sobą rozmawiać; podejrzewamy się nawzajem o współpracę; czujemy się rozbici wewnątrz.

Wniosek: Kontakty między nami stają się luźne lub zanikają. Sporadycznie działamy w obrębie małej grupy, najczęściej działamy na własną rękę, pojedynczo. Nie mamy pewności co do tego, że doczekamy jutra, przebywając na wolności.

5. Kontakty między wami stają się rzadkością, z czasem zanikają całkiem. Jak wy się w takiej sytuacji czujecie?

Odpowiedzi: sami; pojawia się w nas niepewność jutra; więziami na wolności; przestraszeni; zastanawiamy się nad tym: ile tak wytrzymamy.

Wniosek: Taki sposób działania doprowadza do zniewolenia ludzi, podporządkowania się przez nich systemowi oraz pozbawienia ich podstawowych wolności. Donosicielstwo jest przejawem uległości i podporządkowania się.

Wyrazy wdzięczności

Dzięki wsparciu Dyrekcji Kina Planet Cinema w Elku, elcka szkolna grupa filmowa z CEM może realizować jedno z głównych zadań przypisanych uczestnikom programu Filmoteka Szkolna. Uczestnicząc w comiesięcznych wyjściach do kina, członkowie grupy śledzą na bieżąco pojawiające się nowości filmowe i o nich dyskutują. I tak na przykład w marcu obejrżeli film „Ant-Man i Osa”, który miał swoją światową premierę miesiąc wcześniej.

A oto wypowiedź jednego z członków grupy na temat wspólnych wyjść do kina: *Staramy się obcować z różnymi gatunkowo filmami po to, by móc coś nowego obserwować i doświadczać, by mieć nowe tematy do dyskusji i debat. Największym jednak plusem jest możliwość oglądania w kinie najnowszych produkcji filmowych. Za tę możliwość jesteśmy wdzięczni Dyrekcji Kina Planet Cinema w Elku.*

W sumie 120 biletów po 0,00 zł, to olbrzymie dofinansowanie. KIEROWNICTWU KINA PLANET CINEMA W ELKU PIĘKNIE DZIĘKUJEMY !!!

Krystyna Michałowska jest nauczycielką i opiekunką szkolnej grupy filmowej FANI KINA I FILMU w Liceum Ogólnokształcącym im. mjr. Władysława Raginisa w Elku

HONOROWY PATRONAT



ORGANIZACJA



PRACE MŁODYCH HISTORYKÓW PREZENTOWANE PODCZAS

III FORUM MŁODYCH HISTORYKÓW

(NIE)ZAPOMNIANE MIEJSCA NASZEJ MAŁEJ
OJCZYZNY

2 CZERWCA 2023



Karolina Nowak

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Elku

Święta Lipka

Sanktuarium cudów pięknych organów i niezapomnianych historii



Pośród majestatu piękna przyrody, na pograniczu Warmii i Mazur, można podziwiać wytwór ludzkich rąk, perłę baroku, sławne Sanktuarium Matki Bożej Jedności Chrześcijan **Święta Lipka**. Miejsce określane jest często jako Częstochowa Północy, gdyż jest to miejsce kultu Matki Bożej na szlaku wiodącym z Jasnej Góry do Ostrej Bramy. Początki tego miejsca sięgają XIV wieku i znany je tylko z opowiadań ludowych przekazywanych ustnie przez wieki.

Sanktuarium cudów

Na temat powstania Sanktuarium istnieją trzy popularne wśród mieszkańców historie. Najpopularniejsza została przekazana w formie spisanej dopiero po ponad 300 latach od początku istnienia Sanktuarium. W XIV wieku na kętrzyńskim zamku, 14 km od Świętej Lipki w lochach przebywał skazaniec. W noc przed jego egzekucją modlącemu się mężczyźnie objawiła się Maryja i poleciła wyrzeźbić jej podobiznę. Skazaniec nie wiedział, jak wyrzeźbić figurkę, ale za przyczyną Matki Bożej wykonał polecenie. Kiedy o poranku strażnicy otworzyli drzwi, by wyprowadzić go na egzekucję, mężczyzna pokazał im swoje nocne dzieło. Zarówno strażnicy, jak i sędziowie stwierdzili, że to co widzą, to jawny cud za przyczyną samej Marii i go uwolnili.

Ocalony po wyjściu na wolność, figurkę Maryi z dzieciątkiem powiesił na gałęzi rozłożystej lipy, na rozstaju dróg. Miejsce to wkrótce zaczęło słynąć cudami. Zwierzęta kłękły, a chorzy byli uzdrawiani. Wtedy wokół pnia lipy pobudowano małą drewnianą kapliczkę, której dach stanowiły konary drzewa. Do Świętej Lipki zaczęli przybywać liczni pielgrzymi z Prus, Warmii i Mazowsza. Wstępowali na szlak pątniczy, aby uzyskać odpust lub prosić o uzdrowienie. Dotarł tu również wielki mistrz krzyżacki Albrecht Hohenzollern, odbywając pielgrzymkę z Królewca do Świętej Lipki (ponad 100 km) boso.

Kiedy wybuchła reformacja, zakazano wiary katolickiej, kapliczka zburzona, lipa została wycięta, a figurkę utopiono

w jeziorze. Aby odstraszyć pielgrzymów, którzy wciąż chcieli przybywać w to miejsce, postawiono szubienicę.

Kolejna budowla powstała po roku 1618, kiedy to katolicy odzyskali swobody wyznaniowe i przetrwała kilkadziesiąt lat. Z czasem trzeba było ją rozebrać, gdyż wszyscy wierni nie mieścili się w środku. Wtedy powstało Sanktuarium.

Od początku Matka Boża Świętolipska darzyła łaskami nie tylko katolików, ale i innych chrześcijan, którzy z ufnością zwracali się do niej o pomoc. Chorzy wracali do zdrowia np. odzyskując wzrok czy możliwość chodzenia. Poza łaskami uzdrowień dokonywało się też odrodzenie dusz oddalonych od Boga. Konfesjonały świętolipskie są niemymi świadkami wielu nawróceń.



Sanktuarium pięknych organów

Organy w bazylice Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce powstały w latach 1719-1721, a ich twórcą był Jan Mosua Mosengl. Przywiązywał on wielką wagę nie tylko do brzmienia, ale też do wystroju instrumentu. Niezwykle kunsztownie wykonany prospekt organów w Świętej Lipce, należy do najpiękniejszych dzieł epoki baroku. Pierwotne zamówienie złożono na instrument kameralny, jednak szybko dokonano zmiany. Dzięki temu to, co oglądamy do dziś, dysponuje czterdziestoma głosami zamiast planowanych osiemnastu. Organmistrz dysponuje tu trzema klawiaturami, dzięki którym wydaje głosy z czterech tysięcy piszczałek. Dzięki tej mocy i wielkości głosów organy mogą imitować inne instrumenty takie jak np. puzon, trąbka, obój. I nie zapominajmy o anielskich dzwoneczkach.

W Sanktuarium Matki Bożej Świętolipskiej odbywają się przepiękne koncerty organowe. Podczas koncertu figurki umieszczone na organach poruszają się i odgrywają scenę Zwiastowania. Po jednej stronie stoi archanioł Gabriel, zaś po drugiej Maryja. Archanioł kłania się, w reakcji na to Maryja kiwa głową, odwzajemniając anielskie pozdrowienie. Dookoła sceny kręcą się gwiazdy, postacie aniołków poruszają dzwoneczkami. Całości scenerii dopełniają dwa anioły w środku, które poruszając się od prawa do lewa, dmą w trąby. Nad nimi na lutni gra kolejny anioł.

Organy miały szczęście, bo udało im się przetrwać okres II wojny światowej, podczas której armia rosyjska wywoziła wszystko to, co się dało, resztę paląc i niszcząc. Dlatego też ostatecznie Sanktuarium w Świętej Lipce, uznaje się za cud.

Dzięki obecności unikatowych organów oraz pamięci o wybitnym kompozytorze Feliksie Nowowiejskim, który w przyklasztornej szkole muzycznej rozwijał umiejętności instrumentalne, rozświetlone Sanktuarium to również miejsce kultury muzycznej. Każdego dnia można tam usłyszeć niezwykle dźwięk organów. Cyklicznie organizo-

wane są także spotkania muzyczne, rozslawiające dzieła wybitnych kompozytorów.

Sanktuarium niezapomnianych historii

Miejsce to kryje wiele historii, związanych nie tylko z samym powstaniem, ale również z różnymi elementami wystroju, które odegrały dawniej ważną rolę w rozszerzaniu kultu Matki Bożej i rozwoju chrześcijaństwa.

W ołtarzu głównym bazyliki umieszczony jest obraz Matki Bożej wzorowany na ikonie Maryi z rzymskiej bazyliki Matki Bożej Śnieżnej (Santa Maria della Neve). Na zamówienie jezuitów wykonał go w 1640 roku Bartłomiej Pens, Belg na stałe mieszkający wówczas w Elblągu. Z kolei autorem srebrnej sukni nałożonej na obraz jest złotnik z Królewca Samuel Gaelwe. Matka Boża w tym wizerunku jest czczona jako matka jedności chrześcijan. Obraz został przyozdobiony koronami papieskimi 11 sierpnia 1968 r. Ceremonii dokonał Prymas Polski Błogosławiony ks. Kard. Stefan Wyszyński, a mszę celebrował wraz z nim ówczesny kardynał Karol Wojtyła.

We wnętrzu kościoła znajduje się 109 owalnych obrazów namalowanych na ścianach i filarach z łacińskimi napisami mówiącymi o niezwykłej hojności Matki Bożej Świętolipskiej, o łaskach doznawanych w latach 1607-1700 i zapisywanych w specjalnej księdze. W kolejnych wiekach nie spisywano otrzymanych łask, lecz składano dary. Świętolipski skarbiec jest pełen unikatowych i bezcennych dewocjonaliów sztuki sakralnej. Najcenniejszym obiektem jest figurka z kości słoniowej przedstawiająca Matkę Boską Apokaliptyczną, która była darem od samego króla Zygmunta III Wazy. Niektóre cenne eksponaty można oglądać w znajdujących się na terenie Sanktuarium siedmiu salach muzealnych, gdzie mieści się sześć ekspozycji stałych i wystawy czasowe. W 1980 r. dokonano kradzieży zabytkowej monstrancji przedstawiającej Matkę Najświętszą na drzewie lipowym. Po tym wydarzeniu podjęto decyzję o rozszerzeniu zabezpieczeń.

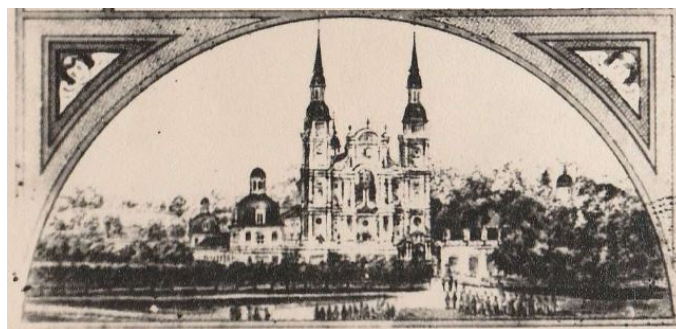
Historia sanktuarium to też opowieść o ludziach, którzy zapisali się złotymi zgłoskami w jego dziejach. Począwszy

od legendarnego więźnia z zamku krzyżackiego w Kętrzynie, poprzez tych, którzy przez wieki pracowali przy powstawaniu tego wielkiego dzieła, a więc znakomitych rzeźbiarzy, malarzy, stolarzy, snycerzy, kowali i złotników, po duchownych warmińskich i dwóch wielkich Polaków, jakimi byli bł. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia oraz kardynał Karol Wojtyła, późniejszy papież św. Jan Paweł II.

Podsumowanie

Nie wiemy dokładnie, jakie były początki tego miejsca. Czy postawiono tu figurkę, jako formę prześlągnięcia za profanację postaci Eucharystycznych, których miał dokonać wielki książę Litewski Witenes. Może prawdziwa jest historia ze skazańcem przebywającym na zamku kętrzyńskim, któremu miała objawić się Matka Boża z poleceniem wyrzeźbienia figurki. A być może prawdziwa jest opowieść mówiąca o tym, że umieszczenie Matki Bożej na drzewie lipowym nawiązuje do historii Jaćwingów. Według ich wierzeń, to właśnie w drzewie lipy przebywała dusza zmarłej kobiety.

W roku 1728 w miejscu, gdzie dawniej stała cudowna lipa, ustawiono jej kopię. Można powiedzieć, że wtedy miejsce to stało się kompletne i wróciło do źródeł, a pod skrzydłami zakonu jezuitów historia biegnie dalej, a Sanktuarium odwiedza rocznie kilkaset tysięcy pielgrzymów i turystów, bo Święta Lipka to miejsce (nie)zapomniane.



Święta Lipka. Gazeta Olsztyńska

Michał Marcinkiewicz

Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Jana Brzechwy
w Nowej Wsi Elckiej

Prostki

w czasie I wojny światowej

Prostki to wieś położona w powiecie elckim, w województwie warmińsko-mazurskim, nad rzeką Elk. Obecnie w Prostkach zamieszkuje ponad 3 tys. osób. Wieś została założona w XV w. Przyjmuje się, że Jerzy Ranung von Ramek, komtur ryński, w 1432 r. nadał 20 wólk w Prostkach na prawie magdeburskim.

Prostki stały się sławne za sprawą bitwy, którą stoczyły 8 października 1656 r. wojska Rzeczypospolitej i Chanatu Krymskiego z wojskami brandenbursko-szwedzkimi.

Przez kilkaset lat Prostki były wsią graniczną. Po pokoju toruńskim z 1466 r. utrwaliła się granica, która przetrwała do 1945 r. Pozostałością po dawnej granicy jest unikatowy

Śłup graniczny
w Prostkach.
Źródło
wikipedia.org.pl



ślup graniczny z 1545 r., ustawiony na trójstyku granic Prus, Litwy i Korony, który można podziwiać do dziś.

Dynamiczny rozwój Prostek przypada na przełom XIX i XX w. 15 lipca 1873 roku otwarto oficjalnie połączenie kolejowe z imperium carów przez Prostki w Prusach Wschodnich. W ten sposób Cesarstwo Niemieckie i Cesarstwo Rosyjskie połączyła linia kolejowa umożliwiająca wymianę towarową na ogromną skalę. Prostki stały się bardzo ważną stacją przeładunkową. We wsi zamieszkałi liczni urzędnicy celni, pracownicy przeładunkowi, strażnicy graniczni, kolejarze i spedytorzy.



Dworzec kolejowy w Prostkach na przełomie XIX i XX w.
Źródło: Muzeum Historyczne w Elku

Rozwinał się rozległy przemysł. Przez granicę w Prostkach dwa razy został przemycony Ignacy Mościcki (1867-1946) – przyszły Prezydent II Rzeczypospolitej.

Gdy w 1867 r. liczba mieszkańców wynosiła 493 osoby, to w 1913 r. mieszkało w Prostkach ok. 3 tys. ludzi. W 1905 r. 13 miast w Prusach Wschodnich zamieszkiwało mniej osób niż wieś Prostki.



Prostki przed I wojną światową.
Źródło: Biblioteka Narodowa

Napięcia między Cesarstwem Niemieckim a Imperium Rosyjskim odbijały się na sytuacji Prostek. Przykładem tego mogą być wydarzenia z czasów I wojny światowej. Pretekstem do wybuchu I wojny światowej było zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda następcy tronu Austro-Węgier. Napięcia między Cesarstwem Niemieckim a Imperium Rosyjskim widoczne były już od dłuższego czasu. 1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały wojnę Imperium Romanowów, a do pierwszej wymiany ognia doszło w Prostkach.



Gazeta „The Sun” z 2 sierpnia 1914 r. Źródło :
S.Marcinkiewicz, „Prosto przez Prostki”, Elk 2022.

Nowojorska gazeta „The Sun” na pierwszej stronie napisała 2 sierpnia 1914 r. :

„Pierwsza wymiana ognia na rosyjsko-niemieckiej granicy w pobliżu Prostek. Berlin 1 sierpnia.

Dziś w pobliżu Prostek, około 300 jardów od niemieckiej strony granicy, doszło do wymiany ognia pomiędzy rosyjskim a niemieckim patrolem. Nie było ofiar.”

W ten sposób rozpoczęła się wojna między Imperium Carów a Cesarstwem Niemieckim.

Kolejne wieści z Prostek pojawiły się w połowie sierpnia 1914 r. Olsztyńska gazeta Allensteiner Zeitung informowała o potyczce trzech niemieckich grenadierów z 50 rosyjskimi kawalerzystami. Przed godziną 9.00 usłyszano krzyk „Uciekajcie wszyscy, wróg idzie”. Panika ogarnęła ludność. Informator gazety udał się w kierunku granicy. Zobaczył trzech niemieckich grenadierów w polu kartofli strzelających do szarżujących kawalerzystów. Po kilku strzałach padł oficer prowadzący patrol, później kolejny żołnierz w stopniu gefrajtra. Widząc to, rosyjscy żołnierze na koniach rzucili się do ucieczki. Historia ta stała się sławna w całym Niemczech. Powstała pieśń żołnierska, drukowano propagandowe karty pocztowe.



Propagandowa karta pocztowa przedstawiająca potyczkę 3 przeciw 50. Źródło S. Marcinkiewicz „Prosto przez Prostki”, Elk 2022

I wojna światowa nie oszczędziła Prostek. Gustav Ostendorf napisał 29 stycznia 1915 r., że w Prostkach toczono walki a miasteczko, paliło się na każdym rogu ulicy. Większość domów miało zostać ograbione. Kompletny pociąg ze zrabowanymi meblami stał jeszcze na dworcu. Były to walki w ramach bitwy zimowej na Mazurach. W czasie działań wojennych wieś Prostki została doszczętnie zniszczona, co pokazują pocztówki i zdjęcia z czasów I wojny światowej.



Zniszczenia wojenne w Prostkach (1915).
Źródło: Biblioteka Narodowa

Zniszczenia na głównej ulicy w Prostkach (1915).
Źródło Warmińsko-Mazurska Biblioteka Cyfrowa



Znaleziska pierwszowojenne z obszaru gminy Prostki.
Źródło: Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Jaćwież

Źródła: S. M. Marcinkiewicz, „Prosto przez Prostki”, Elk 2022; Muzeum Historyczne w Elku Biblioteka Narodowa; Warmińsko-Mazurska Biblioteka Cyfrowa; Wikipedia, wikipedia.org.pl

Julita Garlicka

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Danuty Siedzikówny „Inki” w Elku

Ełcki Park Solidarności

Położony w centrum miasta park należy do zabytków Elku. W historii parku, odbija się historia pruskiego, niemieckiego Lyck i po II wojnie światowej polskiego Elku.

Inicjatorem założenia parku na przełomie XIX i XX wieku był Związek Upięszczenia Miast. Działkę pod teren parku podarował miastu Gustav Kraska.

W setną rocznicę wojen napoleońskich w 1913 roku park nazwano placem Królowej Luizy (*Königin-Luise-Platz*) na cześć pruskiej królowej, która zasłużyła się swoją aktywnością publiczną. W czasie wojen napoleońskich poświęciła się walce przeciwko Francuzom, przez co stała się symbolem patriotyzmu i odwagi. Zyskała ogromną popularność i sławę. Miała dziewięcioro potomstwa, z których dwoje było królami Prus i z tego powodu nazywano ją „matką królów”. Kiedy w 1871 r. jej syn cesarz Wilhelm I Hohenzollern zjednoczył Niemcy, przypominano o postaci królowej, nadając jej imię różnym obiektom, na przykład: kopalni w Zabrze, kilku kościołom oraz parkowi w Elku.

W centralnej części parku znajduje się fontanna wybudowana w XIX w., a wokół niej dęby. Na obu krańcach parku stoją dwa pomniki.

Pierwszym pomnikiem jest pomnik Michała Kajki, który został odsłonięty w 1958 roku z okazji 100-lecia urodzin tego poety ludowego, artysty i działacza mazurskiego. Pomnik przedstawia postać poety wykonaną z naturalnej barwy piaskowca, osadzoną na granitowej podstawie. Na cokole pierwotnie umieszczony był mosiężny napis „Michałowi Kajce – Rodacy – 1958 r.”. Rzeźba przedstawia Kajkę w sposób dość realistyczny, wręcz tradycyjny. Poeta trzyma w ręku znak Rodła, symbol uczestnictwa w walce o polskość, u stóp Kajki umieszczono postaci dwojga dzieci.

W 1965 roku powstał od strony ulicy Mickiewicza pomnik wdzięczności za upamiętnienie 20 rocznicy powrotu Ziemi Mazurskiej do Polski. Pomnik został poświęcony Poległym za Wolną i Niezawisłą Polskę. Na każdej z ścian widnieją wyrzeźbione postacie walczących rycerzy, wojowników i żołnierzy. W 2001 roku wysoka kolumna została odnowiona. Zamontowano wówczas marmurową płytę z napisem: "Poległym za Wolną i Niezawisłą Polskę" oraz orła wykonanego z brązu. Przy tym pomniku odbywają się główne uroczystości państwowe oraz kościelne.

W trakcie renowacji w 2009 r. w parku natrafiono na fundamenty dawnego Pomnika Regimentu Piechoty Feldmarszałka Hindenburga (2. Masurisches Infanterie-Regiment „Generalfeldmarschall v. Hindenburg” Nr. 147). Było to upamiętnienie niemieckich żołnierzy stacjonujących w Elku i poległych podczas I wojny światowej. Zdecydowano o pozostawieniu resztek budowli (to dwie kule spięte żeliwnym łańcuchem) jako wspomnienia niezwykłej historii naszego miasta.

W parku znajdują się także pomniki przyrody: 146 drzew i krzewów. Do najstarszych należą: lipy, kasztanowce białe,



dęby szypułkowe, jesiony wyniosłe, klony pospolite oraz modrzewie europejskie. Dominują gatunki rodzime: drzewa, które zostały posadzone na cześć cesarza Fryderyka III i Wilhelma I. Wśród nich wyróżniamy pomniki przyrody:

- dwa buki pospolite, to dwa zrosnięte drzewa: *Adam* – obwód 2,40 m, wysokość 22 m i *Ewa* – obwód 1,70 m, wysokość 22 m,
- klon jawor – obwód 2,37 m, wysokość 18 m,
- buk pospolity – obwód 2,75 m, wysokość 24 m.

Jesienią 2000 roku Rada Miasta Elku nadała nazwę Park Solidarności.

W 2009 roku miasto odnowiło park. Modernizacja obejmowała wykonanie alejek, montaż latarni, ławek, renowację pomnika Michała Kajki i XIX-wiecznej fontanny. Powstały poidelka za źródlaną wodą i miejsce na scenę plenerową.

W bezpośrednim otoczeniu parku, wzdłuż ulic 3 Maja i Małeckich, znajdują się zabytkowe kamienice, w których mieszczą się lokale mieszkalne, punkty handlowo-usługowe, ełckie radio, kościół Chrześcijan Baptystów, gmach Sądu Rejonowego, gmach szkoły podstawowej, w które się uczy. Prawie codziennie mijam opisane przeze mnie miejsca i mogę podziwiać tę ważną historycznie i przyrodniczo część naszego miasta.

Źródła:

Olszewski M., Żytniec R., Spacerownik po mieście niezwykłym.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Miejski_Park_Solidarno%C5%9Bci_w_E%C5%82ku

<https://muzeum.elk.pl/historia/park-solidarnosci/>

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/30847,elk-pomnik-poleglym-za-wolna-i-niezawisla-polske.html>



Olga Golubiewska

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Danuty Siedzikówny „Inki” w Elku

Plac Jana Pawła II – historia, wygląd, rola

Plac Jana Pawła II położony jest w Elku między rzeką Elk a ulicą Kilińskiego. Jego powierzchnia wynosi 0,1 ha. Kiedyś były to tereny podmokłe, nieutwardzone, często zalewane przez rzekę Elk.

Prawdopodobnie w 1837 roku utworzono tu cmentarz żydowski. Wchodząc na jego teren, przechodziło się przez masywną bramę. Pochowano tam osoby szczególnie zasłużone dla elckiej gminy żydowskiej. Wśród nich doktora Eliezera Lipmanna Silbermanna, elckiego rabina, czyli urzędnika i przywódcę duchowego gminy.

W 1916 r. na cmentarzu pochowano szczątki żołnierzy rosyjskich wyznania mojżeszowego, poległych w okolicach Elku podczas I wojny światowej w latach 1914–1915. Cmentarz został częściowo zdewastowany najprawdopodobniej po dojściu do władzy przez nazistów w latach 30. XX wieku. Jeszcze w latach 60. XX w. jego teren był zarośnięty i znajdowała się tam przynajmniej jedna macewa. Później teren został zniwelowany. Ostatnie prace ziemne, usuwające resztki cmentarza, miały miejsce ok. 1976 roku. W 2019 r. na miejscu cmentarza ustawiono głaz z tablicą na wzór macewy z Gwiazdą Dawida. Napis „Miejsce spoczynku mieszkańców miasta wyznania mojżeszowego. Niech ich dusze zostaną wplecione w węzeł życia” wyryto w trzech językach: hebrajskim, polskim i niemieckim.

Nieopodal znajduje się wielki kopiec zwany Górą Jerozolimską (niem. *Jerusalemberg*). Pochowano tam ofiary epidemii dżumy z XVIII wieku, które nie mogły być pochowane przy kościele.

Plac Jana Pawła II nazywano kiedyś Placem Saper. Zawdzięczał swoją nazwę saperom stacjonującym w elckich koszarach. W czasach PRL plac wykorzystywano do



wieczów, defilad oraz zgromadzeń i imprez masowych, W tamtych czasach służył też jako rynek miejski.

Dnia 8 czerwca 1999 roku na tym placu odbyła się msza święta odprawiona przez Jana Pawła II. Wizyta papieża zgromadziła ok. 300 tys. pielgrzymów, co jest największym dotychczasowym zgromadzeniem w historii miasta. Po tej wizycie plac stał się Placem Jana Pawła II.

Pomnik „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w rocznicę wizyty Apostolskiej” autorstwa Czesława Dźwigaja odsłonięto w pierwszą rocznicę tego wydarzenia. Wiele osób przychodzi tam 1 listopada, aby zapalić znicze. Na placu rozpoczynają się szlaki papieskie: Elk–Wigry i Wigry–Studzieniczna. W dziesiątą rocznicę wizyty Ojca Świętego wmurowano na placu tablicę z herbem papieskim i miejskim.

26 maja 2010 roku oddano na placu do użytku scenę amfiteatralną, a podczas Świąt Bożego Narodzenia ustawiana jest tam choinka.

Źródła:

1. https://pl.wikipedia.org/wiki/Plac_Jana_Paw%C5%82a_II_w_E%C5%82ku
2. M.Olszewski, R. Żytyniec „Spacerownik po mieście niezwykłym”
3. <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/e/326-elk/114-cmentarze/12183-cmentarz-zydowski-w-elku-plac-jana-pawla-ii>
4. <https://miasto-gazeta.pl/przywrocili-pamiec-cmentarz-zydowski-ma-w-elku-swoj-pomnik/>

Hanna Kott

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Elku

Zamek i katedra we Fromborku

W swojej pracy chciałabym opowiedzieć o Twierdzy we Fromborku. Jest to zamek katedralny, wyjątkowy pod względem funkcji, jak i piękna. To jedyny tak dobrze zachowany zabytek tego typu w Europie. Położony jest w północno-wschodniej części Polski, w którym w latach 1510-1543 mieszkał Mikołaj Kopernik, klasyczna postać kapituły warmińskiej, a także astronom. To właśnie tutaj napisał pracę, która zrewolucjonizowała rozumienie wszechświata, dlatego też uważam, że Frombork to ważne miasto w województwie warmińsko-mazurskim.

Po dziś dzień wiernie zachował się ukształtowany jeszcze w XIV wieku układ przestrzenny Castrum Dominae Nostra,

z dominującą katedrą. Całość ma kształt nieregularnego prostokąta, budynki (oprócz katedry) przylegają do wysokich na 10m murów zwieńczonych blankami. Część zabudowań i obwarowań wymagała odbudowy, a niektóre baszty – rekonstrukcji. Obecnie warownia ma osiem wież i baszt (nie zachowała się tylko jedna), relikty barbakanu oraz fragmenty ganków strażniczych. W pałacu biskupa mieści się Muzeum Mikołaja Kopernika, a w wieży należącej niegdyś do astronoma urządzone jego gabinet, w którym umieszczono kolekcje meteorów.

W wieży Radziejowskiego znajduje się planetarium oraz wahadło Foucaulta o długości 28,5 m. Doczesne szczątki astronoma po półtorarocznych pracach archeologicznych w 2005 roku wydobyto i poddano badaniom.

Głównym zadaniem twierdzy we Fromborku była ochrona najważniejszej świątyni diecezji warmińskiej, która została utworzona w 1243 r. przez legata papieskiego biskupa Wilhelma z Modeny równocześnie z innymi diecezjami w Prusach. Trwał jeszcze w tym czasie podbój pruskich plemion. Środkową część, jedną trzecią diecezjalnego terytorium, od plemienia Warmów zwanego Warmią, przeznaczono na uposażenie biskupa.



Katedra to świątynią gotycka, murowana z cegły – trójnawowa, ośmioprzęsłowa hala z wydłużonym pięcioprzęsłowym prezbiterium zamkniętym prostą ścianą. Korpus posiada wbudowane do wnętrza cztery wieże, które ponad gzymsem koronującym, przenikając przez dach, wystrzelują smukłymi ośmiobokami, nakrytymi długimi iglicami.

W XIV wieku poza katedrą, w obwarowaniach znajdowały się jedynie domy kanoników, szkoła oraz dom zgromadzeń kapituły. Kapitularz został zbudowany w połowie XVI w. i znajduje się w północno-wschodnim narożniku, z wieżą obronną. W 1480 roku kryty ganek połączył go z prezbiterium katedry. Szkoła w południowo-wschodnim narożniku została przekształcona w rezydencję biskupią na początku XVI w., a w XVII w. na pałac. Kanonicy zamieszkiwali na zewnątrz, w wygodniejszych domach z ogrodami i tylko w chwilach zagrożenia chowali się za murami. Stała siedzibę miał tu kanonik pełniący funkcję opiekuna, którego dom sąsiaduje z budynkiem Kurii Marii Panny i Wieżą Strażniczą.

Ważną częścią historii Fromborka był znany nam dobrze i wspomniany już wcześniej Mikołaj Kopernik. W ciągu ponadtrzydziestoletniego pobytu na Warmii pełnił różne funkcje: był kanclerzem skarbu, inspektorem, nadzorcą rezerw, zarządcą ładunków sekcji, posłem na Sejm, nadzorcą tablicy sekcji, inspektorem funduszy budowlanych, oficerem odpowiedzialny za nadzór nad uzbrojeniem twierdzy we Fromborku, oficer odpowiedzialny za nadzór nad wykonaniem testamentów.

Pełniąc te funkcje (czasem pełniąc funkcje razem), Mikołaj często opuszczał swój dom we Fromborku. Tutaj dokonywał obserwacji astronomicznych, obliczał i pisał pracę, która zawierała nowe sposoby na stworzenie świata i zapewniła autorowi miejsce w historii nauki. Badania prowadził zawsze wtedy, kiedy miał na to czas i kiedy pozwalała pogoda. Instrumenty, których używał, wykonane są z drewna cedrowego, wzorowanego na instrumentach antycznych. Najprostszym przyrządem był kwadrant, którego używał do wyznaczania położenia słońca i księżyca nad horyzontem.

Mikołaj Kopernik swoje główne dzieło *De revolutionibus (O obrotach)* ukończył w 1530 r., ale długo nie mógł się zdecydować na jego publikację. Teoria, że Ziemia jest jedną z planet krążących wokół Słońca, była wystąpieniem Kopernika przeciwko astronomom i kościołowi głoszącym tradycyjny widok Ptolemeusza. Mikołaj doskonale o tym wiedział. Jerzy Joachim von Lauchen, zwany Retykiem, namówił Kopernika do wydania dzieła drukiem.

Najpierw Retyk wydał w 1540 r. w Gdańsku *Narratio prima (Opowiadanie pierwsze)*, które propagowało teorię heliocentryczną. Rok później opuszczał Prusy, zabierając ze sobą gotowy rękopis *De revolutionibus*. Jeszcze przed wydaniem całej książki, w połowie 1542 r. Jan Lufft opublikował w oficynie wittenberskiej artykuł dodatkowy „O bokach i kątach trójkątów”, który zawierał rozdziały tej książki. *De revolutionibus* ukazało się w całości w Norymberdze w 1543 r. W tym samym roku we Fromborku zmarł Kopernik. Po jego śmierci dzieło ukazało się jeszcze w Bazylei w 1566 i w Amsterdamie w 1616.

Dzieło Kopernika pozostało na Indeksie Ksiąg Zakazanych przez ponad 200 lat. Kolejne wersje pojawiły się w XIX wieku. Pierwszy polski przekład *De revolutionibus* (wraz z pierwszym opowiadaniem Retyka) ukazał się w 1854 r.



Wspomnę jeszcze o harcerskiej akcji „Operacja 1001. Frombork”. Na miejsce tej największej w dziejach akcji polskiego harcerstwa wybrano Frombork. Powodów do podjęcia decyzji było kilka. Po II wojnie światowej miasto praktycznie nie istniało. Zniszczenia wojenne pochłonęły 80% jego zabudowy. Najważniejszym powodem było jednak przygotowanie z wielkim rozmachem uroczystych obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika w 1973 r.

Frombork, w którym przez wiele lat mieszkał i pracował Mikołaj Kopernik, gdzie zmarł i został pochowany, był najlepszym wyborem, jeśli chodzi o jego uczczenie. W latach 1966–1973 w ramach akcji Związku Harcerstwa Polskiego pod kryptonimem „Operacja 1001. Frombork” od 30 do 46 tysięcy instruktorów, harcerki i harcerzy ze szkół zawodowych i przyzakładowych prowadziło akcję odbudowy Fromborka. 2391 spośród nich za swoją pracę, trwającą co najmniej trzy turnusy, otrzymało najwyższe wyróżnienie – tytuł Honorowego Obywatela Fromborka. „Operacja 100. Frombork” przygotowywała obchody 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika (rok kopernikański). Akcja miała na celu odbudowanie miasta, które zostało poważnie zniszczone podczas II wojny światowej – kładziono ulice i chodniki, sadzono drzewka, odbudowywano budynki. Akcja była finansowana m.in. poprzez sprzedaż cegiełek.

Źródła

1. Krzyżacy historia, zamki, bitwy, Grupa Wydawnicza PWN, wydanie pierwsze 2010r.
2. <https://frombork.art.pl/pl/>
3. <https://archwarmia.pl/archidiecezja/katedra-we-fromborku/>

Magdalena Wasilewska

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Henryka Sienkiewicza w Ełku

Zamek Kapituły Warmińskiej w Olsztynie



Olsztyński zamek jest bardzo pięknym miejscem na Mazurach jak również jednym z najlepiej zachowanych zamków w Polsce. Zamek Kapituły Warmińskiej znajduje się w Olsztynie, w stolicy Warmii i Mazur.

Wybudowany w połowie XIV w. w stylu gotyckim przez kapitułę warmińską, która była jego właścicielem do 1772 r. Zamek pełnił funkcje obronne i był siedzibą m.in. administratora dóbr kapituły. Najsłynniejszym mieszkańcem był Mikołaj Kopernik, który pełnił funkcję administratora w latach 1516–1521. Na jednej ze ścian znajduje się oryginalna tablica astronomiczna. W dawnym refektarzu oraz komnacie administratora znajdują się unikalne sklepienia kryształowe datowane na ok. 1520 r.

Zamek w Olsztynie to piękna budowla, obok której nikt nie przechodzi obojętnie. To zdecydowanie jeden z najważniejszych zabytków miasta i Szlaku Zamków Gotyckich. Ta potężna, gotycka warownia stoi niedaleko uroczego rynku, na wzgórzu ponad Łyną. Zamek wzniesiono z cegły na podmurówce z kamienia, na planie prostokąta utworzonego przez kurtyny masywnych, dochodzących do 3 metrów grubości murów. Jej budowę rozpoczęto około 1346 roku, a w XV i XVI w. dobudowano skrzydło południowe i część wieży. Wschodnia część zamku powstała w latach 1756–1758. W 1758 r. doprowadzono do zamku dojazd od strony miasta i zbudowano z tej strony barokowe skrzydło pałacowe, jednocześnie likwidując podzamcze, część murów i pierwotną wieżę bramną. Podczas II wojny światowej zamek nie został spalony jak reszta miasta, bo traktowano go jako kościół, a te w Olsztynie w tym czasie ocalały.

Przed zamkiem wita pomnik Mikołaja Kopernika – najsłynniejszego mieszkańca owego zamku, twórcy heliocentrycznego modelu układu słonecznego. Pomnik astronoma cieszy się wielkim powodzeniem wśród odwiedzających

zamek. Wielu z nich przysiadło mu na kolanach, o czym świadczy wygłaskane złote udo.



Olsztyńska warownia była siedzibą administratora dóbr ziemskich Kapituły Warmińskiej. Od początku pełniła funkcje obronne, ale mieściła też skarbiec kapituły. Skuteczność militarną przetestowano już w 1356 roku, kiedy zamek bezskutecznie próbowali zdobyć Litwini. Wojskową pieczę nad Kapitułą Warmińską do 1454 roku sprawował zakon krzyżacki, dlatego zamek w Olsztynie często znajdował się w centrum wojennej zawieruchy.

Po bitwie pod Grunwaldem wojska polskie bez walki zajęły go na dwa miesiące. W 1414 roku Polacy zdobyli go na kolejne kilka miesięcy po kilkudniowym oblężeniu. W czasie wojny trzynastoletniej przechodził z rąk do rąk, był okupowany przez Krzyżaków, ale ostatecznie przypadł Polsce razem z całą Warmią na mocy II pokoju toruńskiego w 1466 roku. Wojska zakonne podeszły pod zamek jeszcze w 1521 r., ale odstąpiły od oblężenia na widok dobrze przygotowanej obrony, zorganizowanej przez Mikołaja Kopernika. Zgromadził on zapasy amunicji i proiantu oraz podwoił liczebność zamkowej załogi.



W ciągu kolejnych wieków zamek tracił znaczenie obronne. Po I rozbiore Polski w 1772 r. warownia przeszła pod panowanie Królestwa Pruskiego. W drugiej połowie XIX w. poddano ją generalnemu remontowi i regotyżacji. Zmieniono wówczas poziom podłóg w refektarzu, a w krużganku wprawiono futryny okienne i dostawiono neogotycką klatkę schodową.

Po burzy w 1821 r. wieża zamkowa straciła dach stożkowy, uwieńczono go ponownie w 1926 roku, po przeszło 100 latach.

W 1921 r. w salach zamku olsztyńskiego umieszczono muzeum regionalne. Zamek również dzisiaj służy celom muzealnym. Od 1945 stał się siedzibą Muzeum Mazurskiego, 18 które dzisiaj nosi nazwę Muzeum Warmii i Mazur.



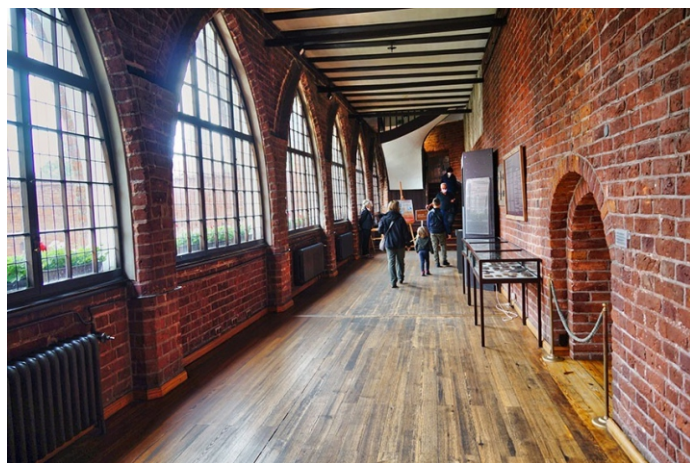
Dużą popularnością cieszą się imprezy organizowane w ramach Olsztyńskiego Lata Artystycznego jak i wieczory zamkowe „Niedziele w Muzeum”.

Dziś budowla składa się z dwóch gotyckich skrzydeł połączonych od strony Łyny murem kurtynowym oraz późnobarokowej części, przez którą prowadzi wejście na dziedziniec. Znajdziemy tam kamienny posąg „baby pruskiej” przywieziony z Barcian, wersalski kamień graniczny z 1919r., a także nieczynną studnię. Do 2006 roku obok niej rosła 120-letnia lipa, która nie przetrwała nawałnicy. Na dziedzińcu od 1974 r. odbywa się festiwal „Śpiewajmy poezję”. Grobla prowadząca do wejścia dzieli dawną fosę na dwie części. Lewą zajmuje Amfiteatr im. Czesława Niemena, prawą zaś park z resztkami cylindrycznej baszty. Przy wejściu na groblę można usiąść na wspomnianej ławeczce Kopernika. Na międzymurzu od

strony południowej zachował się XVII-wieczny budynek załogi zamku, tzw. Magazyn Solny.

Źródła

1. Zamek Kapituły Warmińskiej w Olsztynie – Wikipedia, wolna encyklopedia
2. Zamek kapituły w Olsztynie, atrakcja Warmii, Polskie Szlaki.pl
3. Zamek Kapituły Warmińskiej | muzeum.olsztyn.pl
4. Zamek Kapituły Warmińskiej (olsztyn.eu)
5. Olsztyn - zamek kapituły warmińskiej - Architektura średniowiecza i starożytności (medievalheritage.eu)
6. 500 lat temu Krzyżacy zaatakowali Olsztyn. Zamku bronił Mikołaj Kopernik: Radio Olsztyn



Maciej Bulkowski

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Władysława Szafera w Elku

TRZY KRZYŻE

– dla dwóch armii i cywilów

W pracy opiszę genezę, przebieg oraz zakończenie bitwy stoczonej w dniach 8 – 15 września 1914 r. na terenie Prus Wschodnich pomiędzy wojskami niemieckiej 8 Armii a rosyjską 1 Armią oraz cmentarz, który upamiętnia poległych żołnierzy i zmarłych cywili.

Geneza

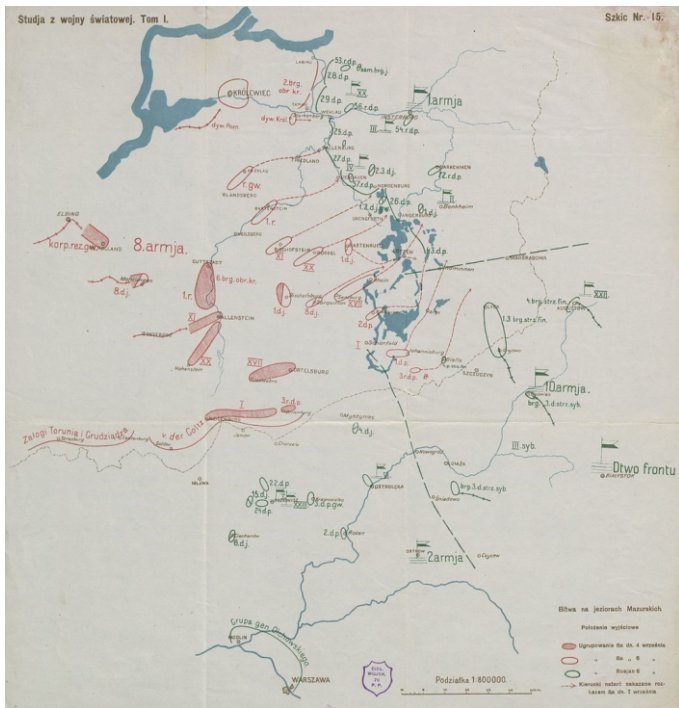
Dowództwo Rzeszy Niemieckiej po odniesionym zwycięstwie pod Tannenbergiem 30 sierpnia 1914 roku musiało podjąć decyzję, czy ruszyć na południe, w stronę walk toczących się pomiędzy armią rosyjską, a armią austro-węgierską czy też ruszyć na północny-wschód w stronę rosyjskiej armii *Niemen* generała Pawła Rennekampfa. Dowództwo podjęło decyzję, że zwróci się w kierunku generała Rennekampfa, aby pomóc powstrzymać armię rosyjską wchodzącą w głąb Prus Wschodnich na tereny, na których miała odbyć się opisywana bitwa.

Dowództwo 8 Armii postanowiło przeprowadzić ofensywę pomiędzy Pregołą, a Węgoborkiem (obecnie Węgorzewem). Wojsko miało wykonać manewr oskrzydający od strony Lecu (obecnie Giżycko), prawe skrzydło armii miało natomiast osłaniać kierunek z Osowca i Augustowa. Pozycje do natarcia wojska niemieckie miały zająć do 7 września, a początek natarcia wyznaczono na 8 września 1914 roku.

Sztab rosyjskiego frontu północno-zachodniego postanowił odtworzyć 2 Armię pod dowództwem generała Scheidemana. Zakładano, że armia niemiecka będzie chciała wykonać uderzenie, aby wspomóc wojska austro-węgierskie na południu. Sztab frontu północno-zachodniego postanowił skierować 1 Armię do Prus Wschodnich w celu przeprowadzenia działań zaczepnych. W tym samym czasie w rejonie Elku, który wówczas znajdował się w rękach rosyjskich, utworzono 10 Armię pod dowództwem generała Radkiewicza, którego z czasem zastąpił generał Flug. Działania zaczepne wojska rosyjskie miały zacząć 14 września, ponieważ właśnie wtedy miała być już zebrana 2 Armia i skoncentrowane korpusy XXII i III Syberyjski w rejonie Elku. Do tego czasu miały być zdobyte Mikołajki, Ryn oraz Giżycko.

Bitwa

Wraz z wydanymi wcześniej rozkazami armia niemiecka rozpoczęła ofensywę 8 września 1914 r. Jako pierwszy atakował 1 Korpus, który opanował cieśniny między jeziorami Niegocin i Śniardwy oraz miasto Orzysz. Dowódca rosyjskiej 1 Armii zdecydował się na wzmocnienie lewego skrzydła XX korpusem i 54 dywizją rezerwową. Jednostki te miały dotrzeć do zagrożonego rejonu pomiędzy 9 a 10 września. Drugiego dnia bitwy do natarcia przeszły też korpusy znajdujące się w centrum ugrupowania niemieckiego, jednak tego dnia nie udało im się przełamać pozycji rosyjskich. XVII Korpus niemiecki zdołał przełamać obronę rosyjską w rejonie Pozezdrze – Krukłanki. Dowódca frontu północno-zachodniego nie zdecydował się na posłanie z pomocą korpusów 10 Armii przez zagrożenie obejścia 1 Armii. Rennenkampf został zmuszony do wstrzymania bitwy i rozpoczęcia odwrotu, ponieważ w tym samym czasie rozpoczęło odwrót 10 Armii.



W nocy z 9 na 10 września wojska rosyjskie rozpoczęły odwrót niezauważony przez dowódców niemieckich. 10 września wojsko niemieckie zajęło bez walk Elk i jego okolice. Tam żołnierze postanowili pochować swych poległych we wcześniejszych walkach kolegów na cmentarzu w mieście oraz na kilku poza miastem.

Wracając do wojsk rosyjskich miały jeszcze możliwość wycofania się bez bitwy i bez dużych strat, lecz rozkazy generała Rennenkampfa zatrzymały odwrót oddziałów rosyjskiego centrum, a w tym czasie lewe skrzydło przeszło do odwrotu. Luka między lewym skrzydłem 1 Armii a korpusami 10 Armii w linii prostej wynosiła 75 km, tak więc otoczona od południa 1 Armia wycofując się, skręcała na północ. 13 i 14 września minęła granicę rosyjsko-niemiecką, przechodząc Niemen.

8 Armia postanowiła wstrzymać pościg i zatrzymać trzy korpusy, ale zdobycie linii Niemna polecono korpusom I oraz korpusowi kawalerii. Korpusy zdobyły linię Niemna 15 września, co oznaczało koniec bitwy.

Walki które odbyły się podczas tych kilku dni były dla naszych rejonów jednymi z największych bitew. Podczas tej bitwy poległo około 40 000 żołnierzy niemieckich oraz około 125 000 żołnierzy rosyjskich. Do niewoli Cesarstwo Niemieckie wzięło około 45 000 żołnierzy rosyjskich. Armią rosyjską dowodził Paul von Rennenkampf, a armią niemiecką Paul von Hindenburg.



Cmentarze

Największymi cmentarzami poza Elkiem, na których leżą polegli żołnierze z tamtej bitwy, są cmentarze w Bartoszach oraz wzgórzu w obecnych Talusach.

Cmentarz w Bartoszach zwany już w okresie międzywojennym Mazurską Golgotą charakteryzuje się trzema drewnianymi krzyżami ustawionymi na wzgórzu. Pod krzyżami niemieccy żołnierze zbudowali kamienny mur za którym pochowali swych zmarłych towarzyszy broni i wmurowali w niego tablicę upamiętniającą 85 poległych żołnierzy armii niemieckiej. W okolicy, na sąsiednim wzgórzu, ustawili prawosławny krzyż upamiętniający 64 poległych żołnierzy rosyjskich.

Po 1993 r. teren wokół Mazurskiej Golgoty został przeznaczony na nekropolię, na którą przeniesiono szczątki ponad 13 000 żołnierzy i cywilów poległych w czasach I i II wojny światowej. Charakterystyczne dla tego cmentarza są nazwiska poległych żołnierzy. Wiele z nich jest polsko brzmiących.

W odległości ok. 4 km od Bartosze, przed wsią Talusy na wzgórzu znajduje się cmentarz z okresu walk Bitwy o Mazury. Spoczywa na nim 79 żołnierzy niemieckich, głównie oficerów, oraz 278 żołnierzy rosyjskich.



Jekaterina Bianki

Szkoła Podstawowa nr 4 im. Władysława Szafera w Elku

Twierdza Boyen

Twierdza Boyen jest jednym z najciekawszych zabytków architektury obronnej w Polsce. Znajduje się w okolicach Giżycka na wąskim przesmyku między dwoma dużymi jeziorami mazurskimi Kisajno i Niegocin. Jest jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc w tej okolicy ze względu na nietypowy kształt gwiazdy sześcioramiennej oraz dużą powierzchnią (100ha). Pierwsze plany budowy twierdzy pochodzą z 1818r. Na początku kwietnia 1843 r. król Fryderyk Wilhelm IV wydał rozkaz rozpoczęcia

budowy twierdzy, która została mianowana na cześć generała von Boyen, będącego inicjatorem i zwolennikiem budowy tego obiektu. Twierdza miała stanowić ważny punkt ochrony granic między Rosją a Prusami Wschodnimi.

Twierdza Boyen odegrała ważną rolę podczas bitwy pod Tannenbergiem, która miała miejsce w sierpniu 1914 r. Bitwa ta była jedną z największych bitew I wojny światowej i zakończyła się klęską Rosjan, którzy stracili w niej ponad 150 tysięcy żołnierzy. Fortyfikacja była ważnym punktem na linii obrony niemieckiej, a jej zadaniem było chronić terytorium Prus Wschodnich przed Rosjanami. W momencie, gdy Niemcy zdali sobie sprawę z zagrożenia ze strony Rosjan, zdecydowali się na przegrupowanie swoich sił. W ramach tego przegrupowania, część wojsk niemieckich

wycofała się w kierunku twierdzy Boyen, gdzie miały się zebrać i przygotować do dalszej walki. Twierdza była dobrze przygotowana do obrony, a jej załoga była wyszkolona i dobrze uzbrojona. Dzięki temu udało się jej skutecznie odeprzeć ataki Rosjan, którzy próbowali ją zdobyć. Walki w twierdzy trwały przez kilka dni, ale ostatecznie udało się jej przetrwać. Po bitwie pod Tannenbergiem twierdza Boyen stała się symbolem niemieckiej obrony przed Rosjanami i była jednym z najważniejszych punktów obrony na wschodniej granicy Niemiec.



Podczas II wojny światowej na terenie twierdzy funkcjonował szpital polowy. Obiekt był także jednym z punktów zbiorczych armii niemieckiej.

Od roku 1945 Twierdza Boyen przeszła w ręce Wojska Polskiego, które korzystało z niej w ograniczony sposób. W latach 50. podjęto decyzję o umieszczeniu tutaj kilku przedsiębiorstw spożywczych, co spowodowało budowę nowych, zupełnie niepasujących do charakteru obiektu budynków. Sytuacja ta miała miejsce do początku lat 90, kiedy większość z tych zakładów została zlikwidowana. W akcję restaurowania twierdzy włączyło się dużo organizacji oraz osoby prywatne.

Do twierdzy można się dostać od strony Giżycka oraz Kętrzyna, poprzez dwie główne bramy wjazdowe: Giżycką, Kętrzyńską oraz dwie bramy pomocnicze: Wodną i Prochową. W twierdzy znajduje się sześć bastionów, które noszą nazwy: Leopold, Ludwik, Herman, Recht (Prawo), Schwert (Miecz) i Licht (Światło). Twierdza może pomieścić do 3000 załogi. Budowla otoczona jest kamienno-ceglany murem, wałem ziemnym i fosą.

Twierdza Boyen była projektowana i budowana z myślą o przetrwaniu długiego okresu pod oblężeniem. Jej architektura i wyposażenie uwzględniały wiele elementów, które miały zapewnić załodze możliwość przetrwania długiego oblężenia. Jednym z najważniejszych elementów były fortyfikacje zewnętrzne, które składały się z licznych rowów, wałów ziemnych, które były ręcznie naniesione za pomocą taczek, umocnień i stanowisk artyleryjskich. Wszystkie te elementy miały za zadanie utrudnić Rosjanom podchodzenie pod twierdzę i umożliwić załodze skuteczną obronę. Wewnątrz twierdzy znajdowały się liczne magazyny z żywnością i innymi zapasami.

W twierdzy znajdował się rozbudowany system piekarni składający się z 12 budynków, które były wyposażone w piece, maszyny do mielenia zboża, wyrabiania ciasta oraz innych narzędzi potrzebnych do produkcji chleba. Zborze było przechowywane w drewnianych, omurowanych ceglą spichrzach zbożowych z końca XVIII wieku. Spichrze te mogły pomieścić do 12000 korcy zboża i 1800 beczek sucharów. Piekarze pracowali w trybie ciągłym, wytwarzając na bieżąco świeży chleb, który był rozdzielany między załogę i mieszkańców twierdzy. W czasie oblężenia twierdzy, piekarze musieli radzić sobie z wieloma trudno-

ściami, takimi jak brak paliwa do pieców, brak dostępu do świeżych produktów oraz nieustanny brak wody. Mimo tych trudności, piekarze zdołali wypiec odpowiednią ilość chleba, dzięki czemu załoga oraz mieszkańcy twierdzy mieli zapewnioną podstawową potrzebę żywieniową. Ponadto, piekarze tworzyli również specjalne ciasta i wypieki, które były przesyłane na front w celu zwiększenia morale żołnierzy walczących w polu.

Ważnym elementem była również woda, dlatego wewnątrz twierdzy znajdowały się studnie i zbiorniki z wodą. Twierdza była również wyposażona w systemy wentylacyjne, które pozwalały na utrzymanie odpowiedniej temperatury i zapewniały dostęp do świeżego powietrza. W przypadku ataku gazowego, twierdza była wyposażona w maski przeciwgazowe i zapasy środków do neutralizacji gazów bojowych. Wewnątrz twierdzy znajdowało się również wiele budynków mieszkalnych, które mogły pomieścić załogę oraz cywilnych mieszkańców, którzy szukali schronienia przed wojną. W tych budynkach znajdowały się pokoje, kuchnie, łazienki oraz inne pomieszczenia potrzebne do życia. Wszystkie te elementy sprawiały, że twierdza Boyen była przygotowana do długiego oblężenia i mogła zapewnić załodze oraz mieszkańcom schronienie.

Na terenie twierdzy znajdowała się stacja gołębi pocztowych licząca ponad 700 ptaków. Gołębie pocztowe były wykorzystywane jako skuteczna metoda przesyłania informacji i meldunków między oddziałami wojskowymi, a także między frontem a tyłami. Należy jednak zaznaczyć, że wykorzystywanie gołębi pocztowych nie zawsze było możliwe. Bardzo duży wpływ na skuteczność ptaków miały warunki atmosferyczne. Drapieżniki oraz snajperzy wroga również byli zagrożeniem dla gołębi.

Następnym równie ciekawym pomieszczeniem były *latryny bomboodporne*, ta ironiczna nazwa wywodzi się stąd, iż w razie potrzeby, np. ostrzału, latryny te służyły również jako ukrycia i schrony dla załogi.

Obecnie Twierdza Boyen jest często odwiedzanym miejscem przez turystów. W środku mieści się muzeum, w którym funkcjonują wystawy stałe oraz czasowe. To miejsce oferuje również dużo atrakcji dla grup zorganizowanych, np. wycieczek szkolnych. Można skorzystać z wielu warsztatów, gier terenowych oraz zajęć historycznych. Ponadto co roku odbywają się: Festiwal Fantastyki Twierdza i Święto Twierdzy Boyen – Operacja Giżycko, którego atrakcją jest największa w Polsce I-wojenna inscenizacja historyczna – „Bój o Twierdzę Boyen”.

ŹRÓDŁA:

1. http://twierdza.gizycko.pl/?page_id=3907
2. <https://mazury.travel/wydarzenie/swieto-twierdzy-boyen-operacja-boyen-gizycko-2022/>
3. <https://pieknagora.pl/pl/twierdza-boyen-gizycko/#:~:text=W%20twierdzy%20znajduje%20osi%C4%99%20sze%C5%9B%C4%87,murem%2C%20wa%C5%82em%20ziemnym%20i%20fos%C4%85.>
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Twierdza_Boyen
5. <https://klubpodroznikow.com/relacje/polska/forty-i-twierdze/1924-twierdza-boyen>

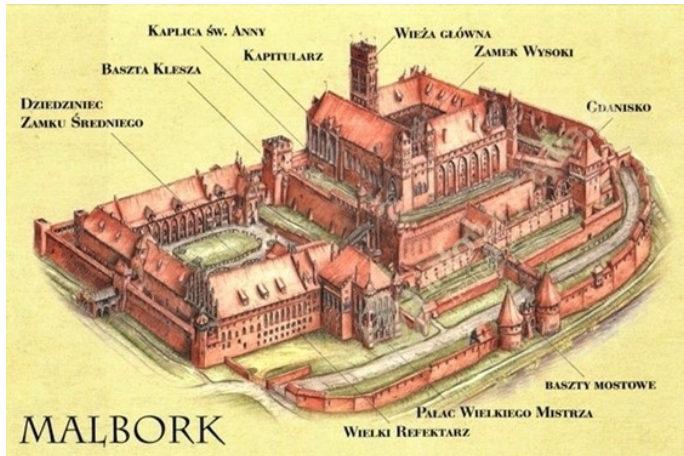


Zamek w Malborku

perła architektury gotyckiej



Co łączy zamki średniowieczne i krzyżaków? Na to pytanie jest wiele odpowiedzi, ale według mnie najtrafniejszą jest Zamek w Malborku, który jest największym gotyckim zamkiem świata. Znany jest też jako największa ceglana budowla na świecie, a przede wszystkim fenomenalna budowla architektoniczna. Dlatego uczyniłem go tematem mojego wystąpienia.



Zamek podzielony był na cztery części: Zamek Wysoki (siedzibę konwentu), Zamek Średni (rezydencję Wielkiego Mistrza), Zamek Niski (przedzamcze) i fortyfikacje zewnętrzne. Opowiem teraz krótko, co znajdowało się w poszczególnych częściach tej budowli.

W Zamku Wysokim znajduje się m.in. kościół pw. Najświętszej Marii Panny, kaplica św. Anny, która pełniła funkcję kaplicy grobowej 11 Wielkich Mistrzów, wieża Gdanisko, która była i zamkową toaletą, i wieżą ostatecznej obrony, cela Witold i kapitułarz – sala narad zakonników.

W Zamku Średnim był m.in. Pałac Wielkich Mistrzów, kaplica św. Bartłomieja; infirmeria, czyli sala przeznaczona dla osób chorych czy starszych; wieża Kurza Stopa, która była latryną dla mieszkańców infirmerii, małe gdanisko.

Zamek Niski i fortyfikacje zewnętrzne składały się m.in. z kościoła św. Wawrzyńca (dla służby zamkowej), bramy św. Wawrzyńca, ludwisarni – elementy szczytu pochodzą z 1911 roku, wieży Maślankowej z około 1335–1340 roku; baszty Kęsa – górną gotycką część rozebrano przed rozbiorami, a pozostałości wykorzystano w 1857 do budowy kaponier; baszty Zegarowej; baszty Szarysz (ośmioboczna baszta w północno-wschodnim narożniku przedzamcza, w obecnej formie neogotycka z XIX wieku); baszty Prochowej (odbudowana po 1980 roku); karwanu (dawniej krzyżacka zbrojownia i wozownia, następnie w czasach

polskich cehhausz, w 1888 roku zrekonstruowano szczyt, obecnie budynek konferencyjny); Domu Podstarościego (pierwotnie z XIV wieku, przebudowany w XV, XVIIIna browar), bramy św. Mikołaja; Wałów von Plauena z 1411–1413 roku, które były przebudowane w pierwszej połowie XVII wieku.

Jak doszło do powstania na terenie Malborka zamku? To wszystko zaczęło się, gdy Krzyżacy, w ich starej głównej siedzibie (Palestynie), zaczęli ponosić klęski. Po tym wielki mistrz zakonny, Herman von Salza, starał się o przeniesienie siedziby do Europy. W 1226 roku Krzyżacy dostali się na ziemię polskie. W zamian za pomoc w odpięciu pruskich najazdów na tereny Mazowsza otrzymali od księcia Konrada I Mazowieckiego ziemię chełmińską. 48 lat później w 1274 r. postanowili wznieść na miejscu dzisiejszego Malborka zamek komturewski. Wybrali to miejsce, ponieważ dzięki otoczeniu przez rzeki i bagna mogło być ono łatwo bronione. Nazwali to miejsce Marienbergiem, czyli Grodem Marii. Przez następne 5 lat trwały prace przygotowawcze, takie jak na przykład wypalanie cegieł czy gromadzenie materiałów. Jako ciekawostkę przytoczę informację, że zamek był nazywany „największą kupą cegieł w Europie”, ponieważ przez pierwsze kilka lat zużyto ich na budowę 4,5 miliona. Marienberg w 1309 r. stał się siedzibą Wielkiego Mistrza Zakonu, po przeniesieniu tej funkcji z Wenecji, w taki sposób też został stolicą państwa zakonnego.

Natomiast podczas wojny trzynastoletniej zamek, dzięki inicjatywie Andrzeja Tęczyńskiego, został sprzedany królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi w 1457 r. za wartość około 660 kg złota, przez czeskiego dowódcę najemnika Ulryka Czerwonkę. Posiadał on zamek w zastawie w zamian za zaległy żółd, z którego wypłatą zalegał Zakon. Od tej pory aż do 1772 r. była to jedna z rezydencji królów Polski.

Po przejściu zamku przez Prusaków, w roku 1774 nowi gospodarze zaczęli przebudowywać Zamek Wysoki na koszarę, co doprowadziło do dużych zniszczeń. Wyburzono prawie wszystkie gotyckie sklepienia oraz przebudowano okna. Wielki Refektarz przeznaczono na ujeżdżalnię koni. W Pałacu Wielkich Mistrzów urządzono fabrykę tkanin i mieszkania dla robotników. Szczególnie wielkie straty zamek poniósł w latach 1801–1804, gdy na rozkaz Fryderyka Wilhelma III zamek zaczęto przebudowywać na wielkie magazyny wojskowe, jednak w latach 1817–1939 odbywały się działania restauracyjne.

Pod koniec II wojny światowej budowla była zniszczona i od 7 sierpnia 1945 r. zamek w Malborku był zarządzany przez Wojsko Polskie. Zarządzanie zamku później dostało się w ręce lokalnych władz administracyjnych w 1951 r. Pod koniec lat 50. XX w. ze względu na to, że w trakcie II wojny światowej połowa zamku została zburzona, zaczęto planować rozbiórkę. Odbudowa trwała do końca XX w.



W 1997 r. zamek został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. W 2007 r. został też uznany za jeden z siedmiu cudów Polski. Korzystne położenie zamku nad rzeką Nogat umożliwiło łatwy dostęp barkom i statkom handlowym przyplływającym z Wisły i Morza Bałtyckiego. Trzeba pamiętać, że ta znamienita budowla przechodziła z rąk polskich władców, w ręce Szwedów i Prusów, aby ostatecznie wrócić do Polski. Była twierdzą nie do zdobycia, w średniowieczu nikomu się to nie udało. Oblegano go m.in. w czasie bitwy pod Grunwaldem, bezskutecznie. Jednak udało się zdobyć zamek Szwedom, gdyż w 1626 roku Szwedzi pod dowództwem Gustawa II Adolfa, przy użyciu nowoczesnej artylerii, zdobyli zamek w ciągu dwóch dni i pozostali w nim na kilka dobrych lat. Z innych ciekawostek warto wspomnieć, że w latach, w których zamkiem rządziła nazistowska partia, na zamku odbywały się częste uroczystości m.in. coroczne zjazdy Hitlerjugend.

Przestrzeń „małej ojczyzny” nie musi pokrywać się z administracyjnie wyznaczonym obszarem gminy, miasta czy wsi, wielkomiejskiej dzielnicy czy wreszcie geograficznego regionu. Jest to przede wszystkim przestrzeń pozbawiona określonych granic, przestrzeń pełniąca istotną rolę w budowaniu osobowej świadomości ludzi z nią się utożsamiających. Dlatego na temat swojej pracy nie wybrałem miejsca leżącego na Mazurach, lecz sąsiadujące z nami i ważne dla historii Polski, czyli Malbork, a dokładniej zamek pokrzyżacki w tym mieście. Ta budowla jest jednym z najwspanialszych zabytków architektury w Europie i, po Wawelu, drugim co do wielkości zamkiem w Polsce. Dlatego wiedzę o nim warto upowszechniać.

Źródła:

<https://ciekawostki.online/ciekawostki/348/o-zamku-w-malborku/>

<https://www.naszeszlaki.pl/archives/57776>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Malborku

https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/8417/1/A_Sobiecka_Regionalizm_i_mala_ojczyzna.pdf

Włodarczyk Joanna, Zamki i pałace Polski, Warszawa 2012, s. 58-61

Zamki w Polsce, Wydawnictwo Dragon, Bielsko-Biała 2009, s. 54-55

Wiktor Ignatowicz

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Marii Konopnickiej w Elku

Pałac w Drogoszach

Piękny pałac wraz z zespołem parkowym i zabudowaniami gospodarczymi znajdujący się we wsi Drogosze jest jednym z trzech największych królewskich pałaców Prus Wschodnich.

Historia pałacu sięga początku XVIII w. Budynek wznosił Ludwik von Rautter w latach 1596 – 1606 b.

Obiekt został w 1690 r. doszczętnie zniszczony przez pożar, a w 1711 roku resztki konstrukcji rozebrano. Równocześnie majątek przeszedł w ręce rodu Dönhoff. Oficjalnie w latach 1710 – 1714 w miejscu dawnego pałacu zbudowano nowy obiekt. Nawiazywał on stylem do pozostałych rezydencji rodu, które znajdowały się w Prusach Wschodnich. Barokowy pałac zaprojektował prawdopodobnie Johann von Collas, przy czym wzorował się na pałacu we Friedrichstein (już nieistniejącym), którego wstępny projekt przygotował francuski architekt Jean de Bodt.

Już w 1725 roku pałac w Drogoszach jak obecnie nazywa się to miejsce, został rozbudowany o kaplicę. Oprócz samego pałacu, w skład majątku wchodził olbrzymi ogród i park krajobrazowy. W tym czasie pałac pełnił rolę tzw. pałacu królewskiego, czyli rezydencji, w której monarchowie mogli zatrzymać się w trakcie podróży. Oprócz samego pałacu, w skład majątku wchodził olbrzymi ogród i park krajobrazowy.

W 1766 roku miała miejsce kolejna rozbudowa obiektu, która nadała mu znaną współcześnie bryłę. Do głównego budynku dobudowano dodatkowe skrzydła, co znacząco powiększyło pałac. Za projekt przebudowy odpowiadał Gotthold Wilhelm Maurach. W kolejnych latach obiekt jeszcze kilkukrotnie modernizowano i rozbudowywano. Z czasem wokół pałacu dobudowano również budynki gospodarcze. Obecnie główne skrzydło pałacu ma 95 m długości i kubaturę 22 tys. m³.



Ciekawostką jest, że 100-metrowej długości budowlę wyróżniają 4 kolumny symbolizujące cztery pory roku, 12 kominów – tyle ile jest miesięcy, 52 pokoje – tyle ile tygodni w ciągu roku, 365 okien – tyle co dni w roku oraz 7 balkonów – tyle co dni w tygodniu.

Po śmierci w 1816 r. ostatniego męskiego potomka z rodu Dönhoff majątkiem zajmowała się hrabina Angelika zu Dohna, a po jej śmierci hrabina Marianna Stolberg-Wernigrode. Ród Wernigrode zarządzał nim do końca II wojny światowej.

Pałac przetrwał wojnę w dobrym stanie i po jej zakończeniu przez krótki czas był w rękach NKWD. W tym czasie rozkradziono znajdujące się w nim dobra, z których część udało się zabezpieczyć i przekazać do muzeów w Polsce – m.in. zbiory biblioteki trafiły na Uniwersytet w Toruniu.

Do 1954 roku pałac stał opuszczony, po czym przekształcono go w Ośrodek Szkolenia Rolniczego należący do Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego. Ośrodek funkcjonował do 1991 roku, a sam pałac był w tym czasie poddawany niewielkim remontom i konserwacji, dzięki czemu nie popadł w ruinę. W 1993 roku sprzedano go prywatnemu właścicielowi, jednak od tego czasu w pałacu nie przeprowadzono żadnych dużych remontów, ograniczając się jedynie do niewielkich prac konserwatorskich.

Obecnie Pałac w Drogoszach jest cały czas w rękach prywatnych. Teren jest ogrodzony i strzeżony, co pozwoliło na uniknięcie dewastacji budynku. Wymaga on jednak



remontu, a jego wnętrza są prawie całkowicie puste. Dawny ogród i park krajobrazowy zostały natomiast całkowicie zaniedbane, przez co utraciły one swój dawny charakter, a roślinność zdziczała i rozrosła się. Obecnie do pałacu można się dostać po wcześniejszym ustaleniu tego z właścicielem obiektu. W planach jest kapitalny remont obiektu, ale zanim to nastąpi minie pewnie sporo czasu.

Bibliografia:

1. <https://www.smartage.pl/opustoszal-palac-w-drogoszach/>
2. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%82acwDrogosza>

Adam Fijałkowski

Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi w Elku

WYTWÓRNI CHEMICZNA NR 18 W PROSTKACH



Wytwórnia Chemiczna nr 18 w Prostkach to bardzo ciekawe i tajemnicze miejsce, lecz niewiele osób zna jej historię. Głównie z tego powodu, że za czasów działania Wytwórni wszystkie informacje na temat tego obiektu były tajne, a po odtajnieniu większość dokumentów zostało zniszczonych. Udało się jednak zachować Kronikę Zakładowej Samoobrony, na podstawie której piszę tę pracę. Kronika była prowadzona od roku 1963 do roku 1983. Niestety nie opisuje całej historii Wytwórni, oraz zakładów.

Dodatkowym i niezmiernie cennym źródłem historycznym są przekazy ustne i relacje byłych pracowników i mieszkańców osiedla Leśnego w Prostkach. Dzięki ich uprzejmości jestem w stanie opisać część historii Wytwórni Chemicznej Nr 18 w Prostkach i zakładowej samoobrony przy owej Wytwórni.

Na początku warto by było zatrzymać się nad samą nazwą obiektu. Określenie "wytwórnia" jest mylące, ponieważ na terenie kompleksu nic nie wytwarzano. Budynki Wytwórni służyły jako magazyny.

Pierwotna lokalizacja kompleksu nie była pierwotnie w Prostkach. Początkowo wybudowano Wytwórnię Chemiczną Nr 17 w Czarnej Białostockiej. To właśnie tam w pierwszym okresie były składowane materiały specjalistyczne. Okazało się, że plany tego strategicznego dla celów obronnych Polski miejsca, zostały wywiezione do Izraela i Departament Spraw Obronnych przy Ministerstwie

Przemysłu Chemicznego podjął decyzję o zmianie lokalizacji składowania materiałów specjalistycznych. Wówczas podjęto decyzję o nowej lokalizacji. Wybór padł na Prostki, niewielką miejscowość położoną w ówczesnym województwie suwalskim.

Początkowe plany Wytwórni obejmowały zagospodarowanie 470 ha lasów. Oprócz magazynów miało znajdować się tam również między innymi laboratorium oraz szeroko rozbudowana kolej na terenie obiektu. Finalnie, głównie ze względów finansowych, 100 ha lasów oddano lasom państwowym. Plany zostały zmodyfikowane, a budynek przeznaczony na laboratorium ostatecznie zaadoptowano i oddano jako mieszkania zakładowe. Ostatecznie, na terenie obiektu położonego w sercu lasu, który stanowił ok. 370 hektarów znajdowało się łącznie 37 magazynów, w tym: 14 magazynów czterokomorowych, 13 trzykomorowych i 10 jednokomorowych. W budynkach tych składowano i przechowywano materiały specjalistyczne takie jak dynamit, pentryt, trotyl, heksogen itp. Materiały wybuchowe, które były magazynowane na terenie Wytwórni, służyły przede wszystkim do celów wojskowych, ale również do celów cywilnych – na przykład górniczych. Na terenie zakładu znajdowała się również remiza strażacka oraz biurowiec i parowozownia, doprowadzone były tory, po których nie ma już dziś śladu.

Wytwórnia Chemiczna została wybudowana w latach 50. W roku 1955 zaczęto w niej już składować pierwsze materiały wybuchowe. W celu zachęcenia ludzi do pracy w tym miejscu, oddano dwa bloki na cele mieszkaniowe dla pracowników. Dodatkowo by polepszyć komfort życia pracowników, oddano do użytku znajdujący się obok budynek socjalny, w którym początkowo była szkoła (klasy 1-3), a potem świetlica, miejsce spotkań i integracji mieszkańców. W pierwszych latach funkcjonowania zakładu, nad bezpieczeństwem tego miejsca czuwało wojsko. Po kilku latach jednak podjęto decyzję, aby nad bezpieczeństwem Wytwórni czuwała straż przemysłowa, natomiast nad zabezpieczeniem przeciwpożarowym pieczę pełniła straż pożarna.



Z zapisów Kroniki Zakładowej Grupy Samoobrony przy Wytwórni Chemicznej Nr 18 w Prostkach wynika, że zakładowa grupa ratowniczą TOPL zaczęto organizować w 1963 r. Pierwszym szefem sztabu ZG -TOPL był obywatel Ołowski Janusz. Rok 1964 był rokiem zmian w składzie zespołu. Również w tym roku udało się przeprowadzić pierwsze ćwiczenia kontrolne. W styczniu 1966 r. Komisja departamentu Wojskowego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego dokonała kontroli pracy ZGR-TOPL. W lutym 1967 r. postanowiono wysłać na ćwiczenia kontrolne 4 sekcje specjalistyczne: męską sekcję łączności, żeńską sekcję łączności, męską sekcję p.poż, męską sekcję ochrony porządku. Najlepszy wynik otrzymała sekcja żeńska, natomiast najgorszy męska sekcja p.poż.

W styczniu 1968 r. z powodu silnych opadów śniegu powstała konieczność odśnieżania dróg. Do tego zadania użyto naczepnego pługu śnieżnego zainstalowanego na wozie strażackim. W tym roku przeprowadzono również masowe szkolenie dla mieszkańców osiedla przy zakładzie.

W celu poprawy jakości życia mieszkańców w 1973 r. rozpoczęto prace porządkowe na terenie przyzakładowym. Uporządkowano, zagospodarowano i oddano do użytku mieszkańcom basen przeciwpożarowy, który znajdował się na terenie osiedla Wytwórni. Była to wspaniała niespodzianka nie tylko dla najmłodszych mieszkańców, ale również dorosłych. Basen został podzielony na dwie części: dziecięcą – płytką i bezpieczną dla maluchów i głęboką dla starszych uczestników kąpieliska.

Według Kroniki Zakładowej Grupy Samoobrony przy Wytwórni Chemicznej Nr 18 w Prostkach rok 1980 nie był pomyślny dla ojczyzny jak i dla zakładów pracy. Powstała "Solidarność", która w kronice została nazwana wybitnie przewrotową, która wykorzystując wszelkie wrogie elementy, usiłowała dokonać zmiany rządu, w wyniku organizowania antypaństwowych demonstracji oraz strajków. Gospodarka kraju znalazła się w stanie upadku. Ze względu na charakter zakładu związek zawodowy "Solidarność"

nie miała wpływu na działalności gospodarczą w Wytwórni. 13 grudnia 1981 r. został wprowadzony w całym kraju stan wojenny. Ochronę zakładu przejęło wojsko. Do Wytwórni przybyło dwóch komisarzy wojskowych, którzy przejęli pieczę nad całokształtem działalności zakładu. Straż przemysłowa oraz pozostali pracownicy otrzymali inne obowiązki. W 1983 roku nastąpiła znaczna poprawa sytuacji politycznej i stabilizacji gospodarczej w kraju. Częściową ochronę nad zabezpieczeniem zakładu ponownie przejęła straż przemysłowa. Do rejonu stałego kwatrowania powróciła zawodowa straż pożarna. W połowie tego roku został zniesiony stan wojenny. Wojsko z zakładu powróciło do koszar. Pracownicy Wytwórni przystąpili do pracy zgodnie z przeznaczeniem wykonywanych zadań. W tym roku powstał Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, w którego szeregi wstąpiło ok. 85% załogi.

W roku 1993 Departament Spraw Obronnych przy Ministerstwie Przemysłu Chemicznego podjął decyzję o likwidacji Wytwórni. Głównym tego powodem była niekorzystna dyslokacja zakładu – zbyt blisko granicy państwa. Mimo wielu prób nie udało się przekształcić Wytwórni Chemicznej nr 18 w Prostkach tak, aby zachować ciągłość działania zakładu i uchronić miejsca pracy. Ostatecznie bramę zakładu na stałe zamknięto 15 czerwca 1995 r. Pieczę nad ponad 300-hektarowym miejscem przejęła Gmina Prostki. Składowane materiały trafiły do innych zakładów. Komfort życia mieszkańców diametralnie się pogorszył. Większość z nich w momencie podjęcia decyzji o likwidacji zakładu straciła pracę. W budynkach mieszkalnych, choć położonych w majestatycznym miejscu – sercu lasów mazurskich, zapanowała smutna atmosfera. Dziś przekraczając progi bramy Wytwórni Chemicznej Nr 18 w Prostkach, możemy odnaleźć w lesie pozostałości murów i zniszczone magazyny.

Mam nadzieję, że przedstawiony przeze mnie fragment historii ocali od zapomnienia Wytwórnię Chemiczną nr 18 w Prostkach – miejsce pracy i zamieszkania wielu ludzi.

Piotr Zawadzki

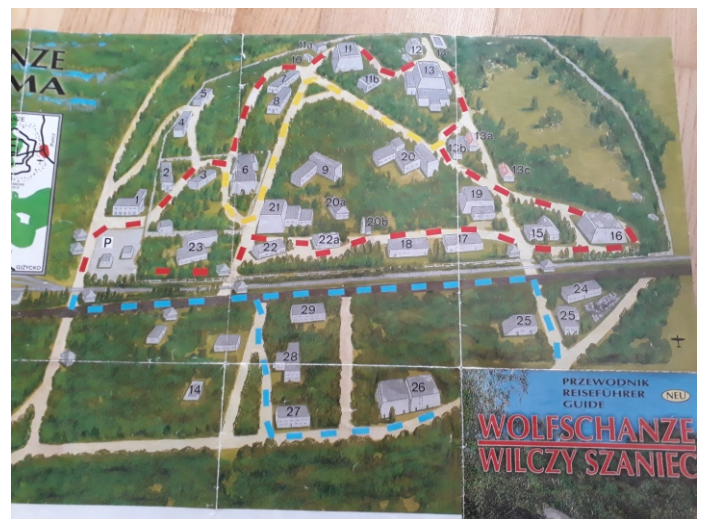
Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi w Elku

Wilczy Szaniec

Wilczy Szaniec to ważne i ciekawe historyczne miejsce. W czasie II wojny światowej stanowiło główną kwaterę Hitlera, otoczone lasem, jeziorami, bagnami. Kwatera położona jest w Gierłoży koło Kętrzyna. Miejsce to powstało w 1941 r. Adolf Hitler spędził tam 800 dni. To tu podejmował ważne decyzje wojenne.

Decyzję o budowie Wilczego Szańca podjęło w 1940 r. Zdecydowało położenie Gierłoży niedaleko Związku Radzieckiego, ponieważ Hitler miał plan ataku na to państwo. Obszar ten położony był w starym lesie, który osłaniał wybudowane budynki, a otaczające go Wielkie Jeziora Mazurskie były przeszkodą dla wojsk lądowych.

Wybudowano tu pomieszczenia biurowe, baraki drewniane i obiekty z cegły. Należały do nich schron dla gości, kasyno, herbaciarnia, biuro gen. Jodła, kino oraz drewniane przybudówki do schronu Hitlera. W strefie II wybudowano m.in. węzeł łączności, pomieszczenia dla łączników sztabowych, marynarki wojennej, lotnictwa. Na wypadek zagrożenia obiekt wyposażony był w agregaty prądotwórcze, ogrzewanie centralne, własne ujęcie wody oraz osadnik nieczystości, bezpośrednie połączenie telefoniczne i radiowe z Berlinem. W pobliżu dworca znajdowała się



bocznicą kolejową, na której stał specjalny pociąg Hitlera „Brandenburg” łączący kwaterę z Berlinem. Kwatera miała powierzchnię 250 ha, otoczona była zasiekami i polem minowym. Co kilka metrów ustawiane były drewniane wieże obserwacyjne, a na terenie suchym, także betonowe stanowiska karabinów. Prowadziły do niej trzy strzeżone wartownicze wjazdy. Dodatkowo w centrum kwatery znajdowała się wartownia oficerska oraz kolejowa. Oprócz ogólnego ogrodzenia, strefy zakazane wygradzone były około 2 metrowej wysokości płotem z siatki zakończonej 25 drutem kolczastym.

Wilczy Szaniec był bardzo dobrze zamaskowany. Zadanie to powierzono specjalnej firmie ogrodniczej ze Stuttgartu. Większość budynków miało płaskie dachy z zagłębieniami, które były wypełnione ziemią. Umieszczono na tych dachach także siatki maskujące. Z lotu ptaka całość wyglądała jak gęsty las. Ściany pokrywano trawą morską i zielonym barwnikiem. Bezpieczeństwo wodza było najważniejsze. Jakość maskowania sprawdzano robiąc zdjęcia lotnicze.

Dla najważniejszych dowódców: Goeringa, Himmlera, Goebelsa pobudowano tu domy. Nazwę Wilczy Szaniec nadał sam Hitler, pochodzi od pseudonimu furera, który brzmiał Wolf, czyli wilk. Używał go w czasie I wojny światowej. W czasie budowy obiekt operowano nazwą Zakłady Chemiczne „Askania”.

Niektóre wizyty wodza w Wilczym Szańcu trwały kilka dni, a najdłuższe 1 rok i 4 miesiące. Wejście na teren było możliwe za okazaniem odpowiednich dokumentów. Sprawdzani byli nawet znani generałowie.

Mimo że Hitler był pilnie strzeżony, a jego bezpieczeństwo było najważniejsze, 20 lipca 1944 r. dokonano zamachu na jego życie. Przeprowadził go pułkownik Claus von Stauffenberg. Miał on następnie dokonać przewrotu w państwie, plan ten miał nazwę „Walkiria”.

Ładunki wybuchowe, które podłożył pułkownik, miały skomplikowaną metodę działania. Wymagała ona 10-minutowego załadowania, które następowało po odpaleniu chemicznego zapalnika. Ładunek umieszczony był wteczę, którą Stauffenberg zostawił pod stołem obrad. W dniu zamachu odbywała się narada wojskowa, podczas której zamachowiec podrzucił bombę. Spotkanie te odbyło się nie jak planowano w betonowym bunkrze, a w drewnianym baraku. To i gruby dębowy stół uratowały Hitlerowi życie. Zamach w Wilczym Szańcu, przeżyły jeszcze 23 osoby przebywające na spotkaniu. Jeden z marszałków odnalazł Hitlera w zadymionym pomieszczeniu i pomógł wydostać się poza kwaterę. Wódz nie doznał poważniejszych obrażeń.

20 listopada 1944 r. furer opuścił Wilczy Szaniec. Gdy zaczęły zbliżać się wojska sowieckie, na rozkaz wodza rozpoczęto wysadzanie kwatery, aby zabudowa nie wpadła w ręce wroga. Do wysadzania zużyto około 8 ton trotylu. 27 stycznia 1945 roku oddziały Armii Czerwonej zdobyły byłą wojenną kwaterę Hitlera.

Rozminowywanie terenu wokół Wilczego Szańca zakończono dopiero w 1955 r. Odnaleziono ponad 54 tys. min. Niestety wiele z nich nie dało się rozbroić, np. niektóre z nich ukryte były w opakowaniach szklanych, dlatego urządzenia saperkie nie mogły ich wykryć. Wielu ludzi podczas tych działań zginęło, więc zdecydowano likwidować pola minowe za pomocą materiałów wybuchowych. Rozminowywania pola minowego długości około 10 kilometrów i szerokości 100 metrów otaczającego kwaterę, podjęli się polscy saperzy. Ich akcja zakończyła się sukcesem. Ciekawostką jest, że ziemie orne we wschodniej części obiektu oczyszczali za pomocą traktora bez traktorzysty. Podczas prac największy problem sprawiły tzw. miny skaczące, które po zahaczeniu rozrywały się na wysokości około 1 metra i celowały w poruszających się ludzi.

Obecnie na terenie obiektu są szlaki edukacyjne, którymi można zwiedzać pozostałości po bunkrach i innych pomieszczeniach kwatery. Na terenie Wilczego Szańca znajduje się sala kinowa, w której prezentowany jest 25-minutowy film o historii tego miejsca. Zlokalizowana jest tu również wystawa obejmująca broń, granaty, miny i bagnety. Można również zobaczyć makietę całego kompleksu i schronu Hitlera.

20 lipca 1992 r. w 50. rocznicę zamachu na terenie Wilczego Szańca odbyła się ceremonia odsłonięcia pamiątkowej tablicy poświęconej osobie Clausa von Stauffenberga. W uroczystości uczestniczyli jego synowie.

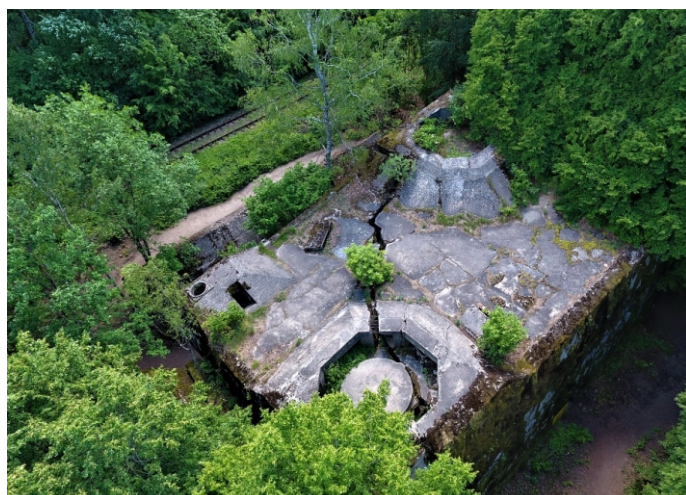
Na terenie kwatery uczczono bohaterską postawę saperów, odsłaniając 17 października 2003 r. tablicę upamiętniającą poległych przy rozminowywaniu. Przy tablicy można zobaczyć atrapy min betonowych.

Każdy obiekt, aby ułatwić zwiedzanie, oznaczony jest numerem. Warto trzymać się planu, żeby nie zboczyć z trasy i zobaczyć jak najwięcej obiektów historycznych.

Obecnie na terenie kwatery możemy oglądać pozostałości dawnych budynków, ale do bunkrów wchodzić nie można, a jedynie oglądać z zewnątrz. W jednym z baraków składowano chemikalia. Do dziś odczuwa się duszący zapach substancji chemicznych. W niektórych barakach urządzono wystawy tematyczne dotyczące wydarzeń II wojny światowej. Drzwi pancerne, schody do baraku i kamień z oznaczeniem jednostki ochrony wodza wydobyto podczas ostatnich poszukiwań w byłej kwaterze Hitlera. Część eksponatów jest już dostępna dla turystów.

Obiekt nie został zbudowany jako stała kwatera wodza. Adolf Hitler miał spędzić tu kilka tygodni, objechać podbite terytoria Związku Sowieckiego, a następnie triumfalnie powrócić do Berlina. Jednak szybkie zwycięstwo nad Stalinem nie nastąpiło.

Wilczy Szaniec, to jedno z największych historycznych miejsc, które budzi wiele emocji. Betonowe mury, ściany grubości kilku metrów, choć dziś już są tylko ruiną, nadal budzą grozę. Dla każdego miłośnika historii to miejsce, które warto zobaczyć, a kryje ono jeszcze wiele tajemnic. Jest to idealne miejsce do poznania wielu ciekawych wydarzeń historycznych.



Edukacja w *Raporcie o stanie powiatu elckiego w 2022 r.*

Raport za poprzedni rok przedstawiany jest przez zarząd powiatu radzie powiatu do 31 maja.

Powiat Elcki jest organem prowadzącym dla 12 jednostek oświatowych. Stan organizacji szkół i placówek oświatowych obrazują następujące tabele:

Tabela 1.

Liczba oddziałów i uczniów w jednostkach oświatowych w powiecie elckim w roku szkolnym 2021/2022.

Nazwa zespołu szkół	Szkoły wchodzące w skład zespołu	Liczba oddziałów	Liczba uczniów
Zespół Szkół nr 1 im. Jędrzeja Śniadeckiego w Elku	Technikum nr 1	22	408
	Branżowa Szkoła I stopnia nr 1	9	199
	Branżowa Szkoła II stopnia nr 1	0	0
Zespół Szkół nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Elku	II Liceum Ogólnokształcące	26	685
	V Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych	0	0
Zespół Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku	Technikum nr 5	22	614
	Szkoła Policealna nr 5 dla Dorosłych	0	0
Zespół Szkół nr 6 im. Macieja Rataja w Elku	Technikum nr 4	18	383
	Branżowa Szkoła I stopnia nr 3	7	148
	Branżowa Szkoła II stopnia nr 3	0	0
	Internat		
Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Elku	Technikum nr 6	17	366
	Branżowa Szkoła I Stopnia nr 4	6	126
	Branżowa Szkoła II stopnia nr 4	0	0
I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Elku	I Liceum Ogólnokształcące	19	496

Tabela 2. Szkoły publiczne prowadzone przez inne organy prowadzące niż jst

Nazwa szkoły	Typ szkoły	Liczba oddziałów	Liczba uczniów
Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Otwocku	Szkoła Podstawowa Specjalna Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Elku	16	34
Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Otwocku	Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Elku	5	15

Tabela 3. Szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych prowadzonych przez organy inne niż jst

Organ prowadzący	Typ szkoły	Liczba uczniów	Liczba oddziałów
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku	Technikum Zawodowe dla Młodzieży w Białymstoku	131	7
	Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych	32	2
	Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży	133	6

Elckie Forum Wspierania Samozatrudnienia Bezrobotnych w Elku	Policealne Studium Przedsiębiorczości i Zarządzania	80	2
	Studium Obsługi Celnej w Elku	0	0
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku	Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży Centrum Edukacji Mundurowej WSFiZ Elk im. mjr. Władysława Raginisa	268	13
Ewa Wójcik, Tomasz Wójcik	Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Elku	122	4
	Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „Pascal” w Elku	128	3
	Policealna Szkoła Zawodowa „Pascal” w Elku	105	5
	Stacjonarna Szkoła Medyczna „Pascal” w Elku	151	6
APRENDI Sp. z o.o.	Policealna Szkoła Medyczna „Pascal” w Elku	121	3

Placówki zapewniające zakwaterowanie, opiekę i wychowanie ucznia w okresie pobierania nauki poza miejscem zamieszkania

W powiecie elckim funkcjonuje Bursa Szkolna w Elku i dwa internaty: w Zespole Szkół nr 6 im. Macieja Rataja w Elku i Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Elku. Placówki dysponowały 566 miejscami, z czego w internacie w SOSW – 32.



Bursa Szkolna w Elku

Placówka opiekuńczo-wychowawcza, zapewniając 420 miejsc zakwaterowania uczniom, pełni funkcje opiekuńcze i wychowawcze w 12 grupach.



Placówki kształcenia specjalnego

Na terenie powiatu ełckiego funkcjonuje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, w skład którego wchodzi szkoły przedstawione w tabeli:

Tabela 4. Szkoły wchodzące w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Elku

Nazwa szkoły	Liczba oddziałów	Liczba uczniów
Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy	12	17
Szkoła Podstawowa Specjalna nr 1	44 <small>(w tym 2 oddziały obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego)</small>	102
Branżowa Szkoła I stopnia Specjalna w Elku	3	17
Internat	4	32



Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Elku

Powiatowe Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Elku udziela dzieciom oraz młodzieży pomocy psychologicznej i pedagogicznej, w tym logopedycznej, doradztwa w wyborze kierunku kształcenia i zawodu, a także zapewnia rodzicom i nauczycielom wsparcie związane z wychowaniem, kształceniem dzieci i młodzieży.

Prowadzi działania wieloaspektowe, wielokierunkowe tj. wspomagające, diagnostyczne, terapeutyczne, pedagogiczne i doradcze oparte na:

- diagnozie psychologiczno-pedagogicznej,
- doradztwie zawodowym,
- wczesnym wspomaganiu rozwoju dziecka.

Ogólna liczba przyjętych dzieci wyniosła 2 844. Przeprowadzono 1 079 badań psychologicznych, 802 pedagogicznych, 578 logopedycznych, 170 diagnoz SI/fizjoterapeutycznych, 183 zawodoznawczych, 202 badań rehabilitacyjnych.

Wydano następujące orzeczenia i opinie:

1. Orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego (ogółem) – 534 z uwagi na:
 - niesłyszenie i słabosłyszenie – 12,
 - niedowidzenie i słabowidzenie – 3,
 - niepełnosprawność ruchową w tym afazję – 34,
 - niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim – 97,
 - upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym i znacznym – 22,
 - autyzm, w tym zespół Aspergera – 104,
 - niepełnosprawność sprzężoną – 39,
 - zagrożenie niedostosowaniem społecznym – 18.
2. Orzeczenia o potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych – 12.
3. Orzeczenia o potrzebie nauczania indywidualnego – 62.

4. Orzeczenia o potrzebie indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego – 2,

5. Opinie o wczesnym wspomaganiu rozwoju dziecka – 129.

Ogólna liczba wydanych skierowań:

1. młodzieżowe ośrodki socjoterapii – 7,
2. młodzieżowe ośrodki wychowawcze – 59.

W Powiatowym Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej kontynuowany jest program kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”. Zakres programu obejmuje zapewnienie realizacji zadań wiodącego ośrodka koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczego na obszarze powiatu, na co udzielana jest dotacja celowa w łącznej wysokości 771 804 złotych. Termin realizacji: 2022-2026.

Działalność Biblioteki Pedagogicznej w Elku

Ogólna liczba woluminów wyniosła 21 394, 587 wypożyczeń, w tym 461 wśród nauczycieli. Stan zatrudnienia 1 etat. W 2013 roku została zawarta umowa, na podstawie której corocznie udzielana jest dotacja celowa w wysokości 117 550 złotych przez samorząd wojewódzki.



Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Elku

Ośrodek prowadzi działalność dydaktyczną dla 160 wychowanków w 4 sekcjach: wioslarskiej, pływackiej, żeglarskiej i lekkoatletycznej.

1. organizacja imprez sportowych:

– regaty żeglarskie: XX Regaty Żeglarskie o Puchar Starosty Ełckiego i XXV Regaty Żeglarskie o Puchar Prezydenta Miasta Elku,

– Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Wioślarstwie,

2. Współpraca:

– z ełckimi szkołami – udostępnienie siłowni dla szkół, przedszkoli, zajęcia o bezpieczeństwie na wodzie i lodzie.

– udostępnianie mieszkańcom naszego miasta oraz turystom miejsca na organizację rekreacji.

3. Koordynacja działania Szkolnego Związku Sportowego dla szkół ponadpodstawowych.

4. Model współpracy z UKS MOS umożliwiający wychowankom rywalizację w zawodach na wszystkich szczeblach.



Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Elku

Tabela 5. Zbiorcze zestawienie form doskonalenia MODN

Formy doskonalenia	Liczba form	Liczba nauczycieli
Kursy kwalifikacyjne nadające uprawnienia	1	5
Kursy nadające uprawnienia	1	8
Kursy doskonalące	8	200
Szkolenia w ramach sieci współpracy i samokształcenia	66	657
Szkolenia, webinary i konferencje online	190	2916
Szkolenia w ramach grantu ORE	201	171
Szkolenia Rad Pedagogicznych	92	2007
Warsztaty	49	547
Konsultacje zespołowe	37	192
Konferencje metodyczne	7	477
Lekcje otwarte	154	378
Konsultacje indywidualne	790	790
Razem	1596	8448

Kadra pedagogiczna i niepedagogiczna

Pracownicy pedagogiczni

Stan zatrudnienia pracowników pedagogicznych na podstawie awansu zawodowego we wszystkich szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Elcki wyniósł 474 nauczycieli.

Tabela 6. Stan zatrudnienia pracowników pedagogicznych w szkołach i placówkach powiatu elckiego

Nazwa szkoły/placówki	Nauczyciele			
	S	K	M	D
I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Elku		2	5	37
Zespół Szkół nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Elku		6	2	45
Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Elku	2	7	7	27
Zespół Szkół nr 1 im. Jędrzeja Śniadeckiego w Elku	2	11	8	29
Zespół Szkół nr 6 im. Macieja Rataja w Elku	2	11	11	43
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Elku	1	13	21	36
Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Elku			4	6
Bursa Szkolna w Elku		10	6	8
Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Elku			1	22
Centrum Kształcenia Zawodowego w Elku	2		4	10
Zespół Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku		4	5	42
Powiatowe Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Elku		7	1	14
Podsumowanie	9	71	75	319

Pracownicy niepedagogiczni

Liczba etatów pracowników niepedagogicznych, administracji i obsługi, wyniosła 264.

Stypendium Jana Pawła II

Przyznano w I semestrze 140 stypendia po 100 złotych miesięcznie, zaś w II semestrze przyznano 122 osobom po 120 złotych. Łącznie wydatkowano 143 200 złotych.

Porównanie subwencji oświatowej i wydatków powiatu elckiego na edukację

Wydatki oświatowe to największa część budżetu powiatu.

Tabela 7. Porównanie wartości części oświatowej subwencji ogólnej dla powiatu elckiego i wydatków poniesionych w roku szkolnym 2021/2022

Szkoła/placówka	Subwencja (zł)	Wydatki bieżące (zł)
Zespół Szkół nr 1 im. Jędrzeja Śniadeckiego w Elku	5 656 807	6 582 579
Zespół Szkół nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Elku	5 072 622	6 398 483
Zespół Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku	5 754 005	6 549 817
Zespół Szkół nr 6 im. Macieja Rataja w Elku	5 761 482	8 571 047
I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Elku	3 689 001	5 417 947
Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Elku	5 074 406	4 772 619
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Elku	7 754 977	10 721 191
Centrum Kształcenia Zawodowego w Elku	338 463	3 355 085
Bursa Szkolna w Elku	3 682 201	5 105 736
Powiatowe Centrum Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Elku	2 859 501	2 593 409
Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Elku		1 273 164
Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Elku	-	1 459 396

Tabela 7. Wartość subwencji i wydatków na ucznia w roku szkolnym 2021/2022

Szkoła/placówka	Subwencja (zł)	Wydatki (zł)
Zespół Szkół nr 1 im. Jędrzeja Śniadeckiego w Elku	8 319	10 532
Zespół Szkół nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Elku	7 427	9 260
Zespół Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku	9 266	9 022
Zespół Szkół nr 6 im. Macieja Rataja w Elku	9 985	16 546
I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Elku	7 334	9 472
Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Elku	9 721	9 469
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Elku	43 083	60 916

Tabela 8. Wartość subwencji i wydatków na oddział w roku szkolnym 2021/2022

Szkoła/placówka	Subwencja (zł)	Wydatki (zł)
Zespół Szkół nr 1 im. Jędrzeja Śniadeckiego w Elku	182 478	212 341
Zespół Szkół nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Elku	195 101	246 096
Zespół Szkół nr 5 im. Karola Brzostowskiego w Elku	261 546	297 719
Zespół Szkół nr 6 im. Macieja Rataja w Elku	230 459	243 842
I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Elku	194 158	285 155
Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Elku	220 626	207 505
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Elku	131 440	181 715



Cykl gminnych konferencji metodycznych MODN

Nauczyciele szkół i placówek oświatowych z gmin współpracujących z MODN w Elku otrzymali możliwość udziału w konferencjach metodycznych na miejscu u siebie, wśród współpracujących na co dzień ludzi w ramach jednej gminnej wspólnoty. Ewaluacja przedsięwzięcia wykazała zadowolenie uczestników właśnie z powodu możliwości integracji środowiska oświatowego skupionego wokół jednego organu prowadzącego, czyli środowiska działającego w stworzonych przez samorząd gminny podobnych warunkach i takimi samymi sposobami realizującego podstawy programowe. Konferencje charakteryzowało pełne zaangażowanie wójtów, dyrektorów, pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych poszczególnych gmin.



WIELICZKI

Konferencja metodyczna dla nauczycieli z gminy Wieliczki miała miejsce 15 marca 2023 roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wieliczkach. MODN w Elku, organizując spotkanie, skupił na ten czas w jednym miejscu działania i doświadczenia na temat: *Wspieranie dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*.

Spotkanie rozpoczął dyrektor Marek Dobrzyń, który powitał gości oraz zaprezentował informacje dotyczące placówki, którą kieruje. Jej historii, struktury, osiągnięć uczniów.

Na spotkanie przybył Warmińsko Mazurski Wicekurator Oświaty Wojciech Cybulski, który w swoim wystąpieniu przypomniał, jakie wsparcie systemowo kierowane jest do uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych oraz zapewnił o poszerzeniu działań z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej skierowanej do uczniów.

Z kolei w swoim wystąpieniu Wójt Gminy Wieliczki Jarosław Kuczyński dziękował dyrekcji i pracownikom oświaty za rzetelne wypełnianie swoich obowiązków i wysoki poziom edukacji dzieci z gminy Wieliczki.

Dyrektor MODN Michał Jodko mówił o działalności Ośrodka w ostatnich 22 latach jego istnienia oraz o realizowanych przedsięwzięciach służących doskonaleniu zawodowemu nauczycieli w bieżący rok szkolny. Zachęcał nauczycieli gminy Wieliczki do korzystania z oferty MODN.

Kolejnym punktem spotkania było zaprezentowanie przez Adriana Romaniuka propozycji wydawnictwa Nowa Era w zakresie materiałów i środków dydaktycznych skierowanych do pracy z uczniami ze SPE.

Następnie Janusz Tkaczow doradca metodyczny MODN w swoim wykładzie pt. *Wsparcie psychologiczno-pedagogiczne uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi z uwzględnieniem zróżnicowanych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych* przypomniał, na czym polega organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej w systemie oświaty, jak następuje rozpoznawanie i zaspakajanie indywidualnych potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami z wykorzystaniem zapisów zawartych w opiniach i orzeczeniach wydanych przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, na czym polega dostosowanie wymagań z uwzględnieniem zróżnicowanych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych każdego ucznia.

Ważnym elementem spotkania były warsztaty dla nauczycieli, podczas których uczestnicy w grupach, wspólnie z doradcami metodycznymi, przygotowali materiały do lekcji pomocne w indywidualizacji pracy z dziećmi.

Spotkanie zakończyło się refleksjami uczestników i gości dotyczącymi konferencji i prezentowanych treści.



PROSTKI

Konferencja metodyczna *Wsparcie ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych* odbyła się 12 kwietnia 2023 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Prostkach i była skierowana do nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli gminy Prostki.

W spotkaniu uczestniczyli: Warmińsko-Mazurski Wicekurator Oświaty oraz przedstawiciele władz samorządowych gminy Prostki.

Wojciech Cybulski w swoim wystąpieniu nawiązał do zmian w organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej skierowanej do uczniów, wprowadzonych przez MEiN w bieżącym roku szkolnym.

Pierwszą część konferencji rozpoczęła Edyta Musialik, doradca metodyczny MODN, która wygłosiła wykład dotyczący istoty, zakresu, a także specyfiki funkcjonowania ucznia ze specjalnymi potrzebami.

W kolejnym wystąpieniu dr Wanda Matras-Mastalerz, ekspert z dziedziny biblioterapii, prezes Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego i adiunkt w Instytucie Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, przedstawiła publikacje wspomagające procesy edukacyjne i terapeutyczne.

Na konferencji nie mogło zabraknąć wydawnictw edukacyjnych. Przedstawiciele Nowej Ery oraz wydawnictwa MAC Edukacja zaprezentowali ofertę skierowaną do uczniów o specjalnych potrzebach.

W II części spotkania uczestnicy konferencji mogli dowiedzieć się, jak w praktyce wykorzystywać wiedzę i umiejętności dotyczące pracy z dziećmi i młodzieżą o specjalnych potrzebach edukacyjnych, a przede wszystkim, jak sprawić, aby uczniowie aktywnie uczestniczyli w ciekawych i wyjątkowych zajęciach.

Dobierając się w grupy, nauczyciele wzięli udział w etudach warsztatowych i pokazach:

1) *Muzykoterapia jako metoda wspierająca uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi* – zajęcia prowadzone przez muzykoterapeutkę Patrycję Magielnicką.

2) *Kynoterapia – forma wspierająca proces edukacyjny i terapeutyczny* – warsztaty przygotowane przez Edytę Musialik, doradcę metodycznego MODN oraz Agatę Nikonowicz ze Szkoły Podstawowej w Prostkach.

3) *Nauka przez technologię. Pokazy robotów edukacyjnych: Photon* – pokaz przygotowany przez Agnieszkę Szostak i uczniów ze Szkoły Podstawowej w Wiśniowie Elkim oraz *Dash i Makey Makey* – warsztaty prowadzone przez Magdalenę Kurzątkowską i Emilię Sulewską nauczycielki Szkoły Podstawowej w Prostkach.

Ciekawa formuła konferencji, której część warsztatową prowadzili również nauczyciele gminnych szkół, spotkała się z wysoką oceną uczestników.

Konferencję podsumował Michał Jodko, dyrektor MODN, zachęcając uczestników do korzystania z szerokiej oferty Ośrodka, szczególnie form dotyczących wsparcia ucznia o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Przedsięwzięcie zorganizowały doradczynie metodyczne MODN: Barbara Merska, Monika Budnik, Emilia Tabak-Sulewska, Edyta Musialik, Beata Ramotowska.



DUBENINKI

Gminna konferencja metodyczna MODN *Wspieranie dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych* odbyła się 18 kwietnia 2023 r. w Szkole Podstawowej w Dubeninkach. Na konferencji były obecne przedstawicielki lokalnych władz: Wójt Gminy Dubeninki Barbara Woźniak i specjalista ds. edukacji Anna Zyborowicz oraz dyrektorzy szkół gminy Dubeninki: Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dubeninkach Wanda Werchowicz i Dyrektor Szkoły Podstawowej w Żytkiejmach Mirosław Sidor oraz nauczyciele z gminy Dubeninki.

Konferencję otworzyła wójt Barbara Woźniak. Powitała zebranych nauczycieli i opisała, jak ważne jest doskonalenia zawodowe nauczycieli oraz jak potrzebne jest wsparcie uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Następnie głos zabrał dyrektor Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Elku Michał Jodko. Opisał działalność MODN w Elku, przedstawiając jego dotychczasowe dokonania oraz obecnie realizowane projekty. Wszystkich gości i nauczycieli powitała Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dubeninkach Wanda Werchowicz.

Merytoryczną część konferencji rozpoczął Janusz Tkaczow, doradca metodyczny MODN w Elku, wykładem na temat „Wsparcie psychologiczno-pedagogiczne uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi z uwzględnieniem zróżnicowanych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych”.

W kolejnym wystąpieniu Agnieszka Zarzycka, psycholog specjalny w PPP w Gołdapi, omówiła „Wsparcie ucznia w bezpośrednim kontakcie”.

Następnie Paweł Iwanowski, doradca metodyczny MODN w Elku przedstawił problem uzależnień cyfrowych dzieci i młodzieży. Przytoczył także wyniki badań klas 7 i 8 Szkoły Podstawowej w Dubeninkach w zakresie tematyki uzależnień cyfrowych.

W kolejnym wystąpieniu Teresa Truchan, doradca metodyczny MODN w Elku, przedstawiła prezentację „Kreatywnie i innowacyjnie – zadania dla ucznia”. Poruszyła temat rozwijających i aktywizujących zadań podczas lekcji.

Konferencję podsumowała dyrektor Wanda Werchowicz. Uczestnicy konferencji bardzo chwalili wystąpienia prelegentów. Dużą korzyścią z konferencji było zaprezentowanie ciekawych tematów w murach Szkoły Podstawowej w Dubeninkach oraz bezpośrednie wsparcie doradców metodycznych Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Elku.



STRADUNY

26 kwietnia 2023 r. w Zespole Szkół Samorządowych w Stradunach odbyła się konferencja metodyczna MODN poświęcona wsparciu uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Wzięli w niej udział nauczyciele ze wszystkich szkół podstawowych gminy Elk w obecności Wójta Gminy Elk Tomasza Osewskiego, przedstawicieli władz samorządowych oraz dyrektora Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Elku Michała Jodko.

Głównym celem konferencji metodycznej MODN w Stradunach była integracja wszystkich nauczycieli z gminy Elk wobec zaspakajania specjalnych potrzeb uczniów.

W pierwszej części konferencji zgromadzeni mieli możliwość wysłuchania wykładu wygłoszonego przez Edytę Musialik, doradcę metodycznego MODN, która przypom-

niała, że każdy uczeń wymaga indywidualnego podejścia i wsparcia w radzeniu sobie z trudnościami i w doskonaleniu swoich umiejętności. Prelegentka zaznaczyła, że szczególnej pomocy psychologiczno-pedagogicznej potrzebuje uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych od niepełnosprawności po szczególne uzdolnienia, następnie omówiła wybrane formy wsparcia.

Cennym uzupełnieniem tej części spotkania były wystąpienia przedstawicieli wydawnictw Nowa Era i MAC Edukacja, którzy zaprezentowali oferty materiałów przygotowanych z myślą o uczniach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

W drugiej części konferencji zgromadzeni mogli uczestniczyć w trzech warsztatach, które spotkały się z bardzo wysoką oceną:

1. Muzykoterapia prowadzona przez Patrycję Magielnicką,
2. Kynoterapia prowadzona przez Edytę Musialik i Agatę Nikonowicz,
3. Pokazy możliwości robotów edukacyjnych przygotowane przez Agnieszkę Szostak, Magdalenę Kurzątkowską i Emilię Sulewską.

Podczas wykładu dr Wanda Matras-Mastalerz, ekspert z dziedziny biblioterapii, zaproponowała narzędzia wspierające proces terapii uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych przez wykorzystanie wyselekcjonowanych materiałów czytelniczych jako pomocy terapeutycznej oraz omówiła poradnictwo w rozwiązywaniu problemów osobistych przez ukierunkowane czytanie.

Biblioterapia zakłada wykorzystanie książek i czasopism dla regulacji systemu nerwowego i psychiki człowieka. Bada też możliwości profilaktycznego traktowania książki i czytelnictwa w szerszych zbiorowościach społecznych.

Konferencja przebiegła w twórczej i życzliwej atmosferze. Była okazją do wymiany doświadczeń i do spotkań integracyjnych. Ciekawym aspektem konferencji było to, że nauczycielki z gminy Prostki we współpracy z doradcami metodycznymi MODN poprowadziły warsztaty, dzieląc się swoją wiedzą, umiejętnościami i wartościowymi rezultatami swojej pracy z koleżankami i kolegami z sąsiedniej gminy. Uczestnicy konferencji zostali zainspirowani do wielu ciekawych działań.

Przedsięwzięcie zorganizowały doradczynie metodyczne MODN: Barbara Merska, Monika Budnik, Emilia Tabak-Sulewska, Edyta Musialik, Beata Ramotowska.

BIAŁA PISKA

Sprawdzona formuła gminnej konferencji metodycznej zawitała do Białej Piskiej. Nauczyciele szkół podstawowych gminy Biała Piska mieli sposobność poznać przykłady dobrych praktyk w zakresie zaspakajania specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów podczas gminnej konferencji metodycznej MODN, która miała miejsce 12 maja 2023 r. w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Białej Piskiej.



W obecności Burmistrz Białej Piskiej Beaty Sokołowskiej, Dyrektora Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Elku Michała Jodko oraz przedstawicieli władz samorządowych, nauczyciele poświęcili swoją uwagę wspieraniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi od niepełnosprawności po szczególne uzdolnienia podczas wystąpień specjalistów w części seminaryjnej i działań pod okiem praktyków w części warsztatowej.

W części teoretycznej konferencji Edyta Musialik, doradca metodyczny MODN, przypomniała zgromadzonym kim są uczniowie ze SPE, jakie mają potrzeby, jakich dostosowań wymagają w zakresie przestrzeni, form i metod pracy, wymagań edukacyjnych oraz w jaki sposób nauczyciele specjaliści mogą uczniów z poszczególnymi potrzebami edukacyjnymi wspierać.

W tej części także przedstawiciele wydawnictw edukacyjnych Nowa Era oraz MAC Edukacja zaprezentowali swoje oferty wydawnicze z zakresu tematyki konferencji. W dalszej części spotkania nauczyciele mieli też okazję wysłuchać wykładu wygłoszonego przez dr Wandę Matras-Mastalerz – biblioterapeutkę, pracownika Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

W części praktycznej zgromadzeni wzięli udział w trzech warsztatach: muzykoterapii, kynoterapii oraz w pokazach robotów edukacyjnych. Warsztaty i pokazy przygotowały nauczycielki z gminy Prostki: Agnieszka Szostak, Agata Nikonowicz, Magdalena Kurzątkowska i Emilia Sulewska, doradca metodyczny Edyta Musialik oraz muzykoterapeutka Patrycja Magielnicka. Konferencję podsumował Dyrektor MODN Michał Jodko, który zaprosił zgromadzonych do korzystania z bogatej oferty naszego Ośrodka.

Przedsięwzięcie zorganizowały doradczynie metodyczne MODN: Barbara Merska, Monika Budnik, Emilia Tabak-Sulewska, Edyta Musialik, Beata Ramotowska.

Rozporządzenie MEiN w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach wskazuje kategorie uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych: niepełnosprawni, niesłyszący, słabosłyszący, niewidomi, słabowidzący, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, niepełnosprawni intelektualnie w stopniu lekkim, niepełnosprawni intelektualnie w stopniu umiarkowanym lub znacznym, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera, z niepełnosprawnościami sprzężonymi, niedostosowani społecznie, zagrożeni niedostosowaniem społecznym, z zaburzeniami zachowania i emocji, ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, z niepowodzeniami edukacyjnymi, z deficytami kompetencji i zaburzeniami sprawności językowych, przewlekle chorzy, w sytuacji kryzysowej lub traumatycznej, zaniedbani środowiskowo, z trudnościami adaptacyjnymi, szczególnie uzdolnieni. Dostosowanie wymagań obejmuje między innymi: organizację nauczania; środki, odpowiednie pomoce; dostosowanie podręczników, kart pracy; metody, organizacja pracy, czas; prace domowe; sprawdzanie wiedzy i ocenianie.



Podróż do krainy bajek i baśni z teatrem kamishibai Innowacja pedagogiczna w Miejskim Przedszkolu „Perełka” im. Jana Brzechwy w Elku



Czytanie dzieciom już od najmłodszych lat rozbudza ciekawość świata, rozwija wyobraźnię, pomaga zrozumieć siebie i innych, rozwija umiejętności komunikacyjne, wzbogaca słownictwo oraz wyrabia nawyk czytania na przyszłość.

W dobie rozwijającej się cyfryzacji, erze telefonów, tabletów, smartfonów, komputerów, kiedy to dzieci nierzadko już od najmłodszych lat są wręcz od nich uzależnione, a pośpiech życia codziennego wypacza najważniejsze wartości, kontakt z obrazem i słowem w formie teatru wzbudza w dzieciach ciekawość, wprowadza element „inności”, tajemniczości na zajęciach, rozwija wyobraźnię, inspirowanie do podejmowania własnych działań i ekspresji.

Papierowy teatr

Ciekawą formą zainteresowania dzieci literaturą jest teatr kamishibai (jap. *kami* – papier, *shibai* – sztuka), inaczej „papierowy teatr”, nazywany również „teatrem obrazkowym” albo „teatrem narracji”. Podstawowym elementem prezentacji dzieciom bajek, baśni jest drewniana skrzynka butai, która ma formę rozkładanego teatryku. Wewnątrz umieszcza się karty z ilustracjami. Większość kamishibai to dziesięć pięknie ilustrowanych kart z tekstem bajki, baśni lub opowiadania na odwrocie. Ich prezentowaniu towarzyszy wyjątkowy nastrój. Opowiadania ilustrowane są „papierowymi slajdami”. Nieruchoma ilustracja pozwala na koncentrację uwagi i obserwację szczegółów oraz skupienie na słuchaniu opowieści.

Charakter prezentowanych utworów za pomocą teatru kamishibai zachęca dzieci do ustnych opowieści, czytania, tworzenia własnych historyjek, inspirowanie do malowania obrazów, przyzwyczajają dzieci do publicznych występów. Przede wszystkim jednak kamishibai sprawia dużo radości oraz zwiększa pewność siebie, co prowadzi do poczucia sukcesu i wzmacnia strukturę grupy poprzez wspólne kreatywne działania.

Kamishibai to doskonałe narzędzie do twórczej zabawy z dzieckiem. Możemy zaproponować dziecku dorysowanie własnego alternatywnego zakończenia czytanej bajki lub, odwołując się do wyobraźni, wymyślić dalszy ciąg, który dzięki dziecięcej fantazji może być zaskakujący.

Jednak największą frajdą dla małych artystów-illustratorów jest wykorzystanie drewnianej sceny teatryku kamishibai do tworzenia ich własnych teatryków – zarówno własnych interpretacji znanych bajek, jak i wymyślenia autorskich historii.

Innowacja pedagogiczna

Oprócz przytoczonych walorów pracy z teatrem kamishibai, inspiracją do wprowadzenia innowacji „Podróż do krainy bajek i baśni z teatrem kamishibai”, której byłam współautorką w naszym przedszkolu, była realizacja Narodowego Programu Czytelnictwa, wytyczone kierunki polityki oświatowej państwa na rok 2022/2023 oraz potrzeba urozmaicenia zajęć z zakresu edukacji czytelnictwa, plastycznej oraz sztuki teatralnej, poprzez wprowadzenie nowej metody nauczania dla dzieci.

Zastosowanie alternatywnej formy czytania, umożliwiło jeszcze większe pobudzanie wyobraźni dzieci, skupiających się głównie na obrazkach. Zastosowana forma małego spektaklu teatralnego w postaci kamishibai przyczyniła się do poszerzenia słownictwa, rozwijania umiejętności interpretowania tekstu, dostarczania dziecku wzorów moralnego postępowania, jednocześnie bawiąc i ucząc, zabierając uczestników w podróż do magicznej krainy teatru i literatury równocześnie.

Rozwijanie kompetencji kluczowych

Prezentując dzieciom bajki o charakterze terapeutycznym, wspólnie pokonywaliśmy lęki, zastanawialiśmy się, jak sobie radzić z odmiennością, szukaliśmy rozwiązań napotkanych problemów.

Zaproponowane bajki uczyły również dzieci szacunku do drugiego człowieka, poszanowania wartości, tolerancji, uczyły nawiązywać pozytywne relacje z innymi ludźmi. Każde zajęcia z teatrem kamishibai były uzupełnione pracą dodatkową, która tematycznie nawiązywała do prezentowanych treści.

Ewaluacja innowacji pedagogicznej wykazała, że udział w teatryku wpłynął pozytywnie na dzieci uczestniczące w zajęciach. Aktywności i zadania proponowane przeze mnie wspierały wszechstronny rozwój każdego dziecka, przełamywały nieśmiałość. Dzięki innowacji przedszkolaki poznały japońską formę teatru obrazkowego kamishibai; rozwinęły swoją aktywność twórczą i wyobraźnię; wzbogaciły zakres swojego słownictwa; doskonalily umiejętność opowiadania; wzmocniły poczucie własnej wartości oraz rozwinęły zdolności plastyczne.

Na podstawie obserwacji i rozmów z uczestnikami innowacji, przeprowadzonej ankiety wśród rodziców stwierdzam, że zajęcia były dla dzieci atrakcyjne i ciekawe, wpłynęły pozytywnie na rozwój zainteresowań czytelnictwa dzieci. Dzieci chętnie brały udział w zajęciach, dobrze opanowały zakładane w celach umiejętności. Przedszkolaki zainspirowane prezentowanymi bajkami samodzielnie tworzyły teatryki kamishibai, które prezentowały na forum grupy.

Myślę, że spotkania z teatrem kamishibai mogłyby mieć miejsce z równym powodzeniem w każdym przedszkolu.

Prezentuję bajkę 6-letniej Amelii inspirowaną serią Anity Głowińskiej o Kici Koci. Mamy tu do czynienia z twórczym rozwinięciem przygód lubianej przez dzieci bohaterki znanej z licznych książeczek.

Drewniana scena butai z trzema rozkładanymi skrzydłami, w której umieszcza się karty z ilustracjami, a osoba przekładająca ilustracje, jednocześnie snuje opowieść może o tę-

knocie pod nieobecność rodziców albo o radości ze spotkania z babcią, albo o czystszej zabawie i nauce.



Ewa Kil jest nauczycielką wychowania przedszkolnego w Miejskim Przedszkolu „Perłka” im. Jana Brzechwy w Elku



Ilustracja 1.

Tytuł bajki „Kicia Kocia gotuje”
autor Amelia Sz., lat 6



Ilustracja 2.

Kicia Kocia żegna tatę,
który razem z mamą jedzie
na szkolenie. Kicia Kocia zostaje
u babci i się nie nudzi, bo fajnie
jest spędzać czas z babcią.



Ilustracja 3.

Kicia Kocia zawsze po przyjeździe
do domu myje ręce.
Babcia powiedziała, że będą
razem gotować i trzeba mieć
czyste ręce.



Ilustracja 4.

Babcia powiedziała Kici Koci,
że nie można podchodzić
do garnka, w którym gotuje się
woda, bo można się oparzyć.
Dlatego Kicia Kocia myła
warzywa, a babci kroїła
i wrzucała do garnka.

Ilustracja 5.

Później Kicia Kocia zjadła pyszną zupę, którą ugotowała razem z babcią.



Ilustracja 6.

Kicia Kocia wie, że po sobie trzeba sprzątać i odnosi brudny talerz do zlewu.



Ilustracja 7.

Kicia Kocia na deser zrobiła z babcią owsiane ciasteczka. Pomagała w wyrabianiu ciasta i wycinała okrągłe ciasteczka. Babcia włożyła je do piekarnika.



Ilustracja 8.

Kicia Kocia uwielbia robić różne potrawy razem z babcią. Przygotowała już śniadanie, sałatkę, sushi i zupę.



Ilustracja 9.

Kicia Kocia uwielbia gotować i jak dorośnie zostanie kucharką.



MODN wsparciem dla nauczycieli

Wspieramy nauczycieli między innymi w organizowaniu i prowadzeniu form sprzyjających rozwijaniu kompetencji kluczowych uczniów. Jesteśmy z nauczycielami na przykład podczas wartościowych przedsięwzięć umożliwiających uczniom wszechstronny rozwój. Wybrane przykłady dobrych praktyk przedstawiamy poniżej.

„Rozwijamy młode talenty” – takie było motto 13. edycji **Gminnego Konkursu Recytatorskiego**, który odbył się 25.04 w Szkole Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Woszczelach. Brali w nim udział uczniowie gminnych szkół i placówek oświatowych. Przewodniczącym jury był Krzysztof Piłat, nauczyciel konsultant MODN w Ełku. Celem tego wydarzenia było rozbudzenie wrażliwości artystyczno-literackiej, jak i popularyzacja poezji oraz prozy ks. Jana Twardowskiego, patrona szkoły. Recytacje rozwijają wiele szczególnych kompetencji uczniów, a sama publiczna prezentacja przygotowanej interpretacji utworu poetyckiego to wyzwanie, po sprostaniu któremu, odczuwa się ogromną satysfakcję. Nauka opanowania stresu daje potem platformę dalszym osiągnięciom.



„(Nie)zapomniane miejsca naszej małej ojczyzny” było tytułem III Forum Młodych Historyków organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 4 im. W. Szafera w Ełku. Krzysztof Piłat zasiadał w jury, a Publikator, pismo MODN dla nauczycieli, zamieściło na swoich łamach prace uczestników, zaś prezentacja uczestników miała miejsce w sali konferencyjnej MODN w Ełku.

„Indywidualne działania to za mało, żeby zatrzymać zmianę klimatu” – tak brzmiała teza, z którą zmierzyli się uczestnicy I Finału Mazurskiej Ligi Debat Oksfordzkich, organizowanej ze szkołami przez Stowarzyszenie Wiatraki Mazur. Dwie strony sporu, czyli propozycja i opozycja, starły się 06.06.2023 r. w Ełkim Centrum Kultury. W tej roli wystąpiły zespoły reprezentujące Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Miłkach i Szkołę Podstawową w Kowalach Oleckich.



Deбата oksfordzka to rodzaj dyskusji, podczas której strony przedstawiają argumenty za i przeciw tezie, opierając się na źródłach, a odrzucając własne opinie i poglądy. Drużyny przygotowują się do reprezentowania każdej ze stron, a tuż przed debatą losują, czy będą za propozycją, czy w opozycji do niej. Przewodniczącym jury był Krzysztof Piłat, nauczyciel konsultant MODN w Ełku. Zanim uczestnicy doszli do finału w czerwcu, przeszli od września pod opieką swoich nauczycieli cykl szkoleń o zasadach debaty oksfordzkiej, jak również zajęcia z komunikacji. Rozwijali swoje kompetencje społeczne i obywatelskie.

System edukacji w Polsce zapewnia nauczycielowi wsparcie w jego wymagającej pracy. Ośrodki doskonalenia nauczycieli pomagają rozwijać znajomość metod dydaktycznych, czyli sposobów przetwarzania treści merytorycznych, kolejności przekazywania informacji, powtórzeń i metod sprawdzania wiedzy i umiejętności, co pozwala nauczycielom tworzyć i realizować scenariusze zajęć tak, aby były jak najlepiej przyswajalne przez uczniów.

Wsparcie nauczycieli ze strony Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Ełku realizowane jest w ramach wojewódzkiej sieci doradztwa metodycznego oraz porozumień z samorządami gminnymi i powiatowymi o wsparciu doskonalenia nauczycieli. Samorząd powiatu ełckiego, który jest organem prowadzącym dla MODN, stawia na jak najszerzą współpracę, bo to od ponad 20 lat sprawdzony model realizacji zadań z zakresu wsparcia szkół i placówek.

Doradcy metodyczni wspomagają nauczycieli oraz rady pedagogiczne w rozwijaniu umiejętności metodycznych; planowaniu, organizowaniu i badaniu efektów procesu dydaktyczno-wychowawczego, z uwzględnieniem zróżnicowanych potrzeb uczniów; opracowywaniu, doborze i adaptacji programów nauczania; podejmowaniu działań innowacyjnych. Nauczyciel doradca metodyczny realizuje zadania przez udzielanie indywidualnych konsultacji; prowadzenie zajęć edukacyjnych, zajęć otwartych oraz zajęć warsztatowych; organizowanie i prowadzenie sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli.

Do obowiązkowych zadań publicznych placówek doskonalenia prowadzonych przez samorząd należy organizowanie i prowadzenie doskonalenia zawodowego nauczycieli w zakresie wynikającym z kierunków polityki oświatowej oraz wprowadzanych zmian w systemie oświaty; wymagań stawianych wobec szkół i placówek, których wypełnianie jest badane przez organy sprawujące nadzór pedagogiczny; realizacji podstaw programowych, w tym opracowywania programów nauczania; diagnozowania potrzeb uczniów oraz dostosowywania procesu kształcenia i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej odpowiednio do zdiagnozowanych potrzeb; przygotowania do analizy wyników i wniosków z nadzoru pedagogicznego, wyników egzaminu ósmoklasisty, egzaminu maturalnego, egzaminu zawodowego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie oraz korzystania z nich w celu doskonalenia pracy nauczycieli; potrzeb zdiagnozowanych na podstawie analizy wyników i wniosków z nadzoru pedagogicznego oraz wyników egzaminu ósmoklasisty, egzaminu maturalnego, egzaminu zawodowego i egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie.

Zapraszamy do współpracy.

